

Przyjaciel dziecka

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

NR 7-12 (772-777)

2023

W NUMERZE:

*

Zrobić wspólnie coś dobrego
Rozmowa z prezesem ZG TPD
Grzegorzem Piestrakiem

*

XIX Krajowy Zjazd Delegatów
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

*

Telefon i czat zaufania TPD
dla dzieci i młodzieży

*

Rozmowa z dr Karoliną Garbacz
o działalności Krajowego Komitetu
Wychowania Resocjalizującego

*

Działalność Społecznych Rzeczników
Praw Dziecka TPD

*

Paraolimpiada TPD dzieci i młodzieży
z niepełnosprawnościami

*

Fotoreportaże



ISSN 0137-8376



ISTNIEJEMY OD 1919 ROKU

Nasi podopieczni to:

- dzieci osierocone i porzucone
- dzieci przewlekle chore i niepełnosprawne
- dzieci i rodziny znajdujące się w trudnych warunkach życiowych, zagrożone marginalizacją społeczną

Organizujemy:

- wypoczynek letni i zimowy
- turnusy rehabilitacyjno-profilaktyczne
- sejmiki dziecięce i młodzieżowe
- konkursy
 - artystyczne
 - ekologiczne
 - sportowe

Nasze placówki to m.in.:

- Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”
- ośrodki adopcji i rodzin zastępczych
- domy wczasów dziecięcych
- środowiskowe ogniska wychowawcze
- świetlice:
 - środowiskowe
 - socjoterapeutyczne
 - psychoterapeutyczne
- place gier i zabaw
- warsztaty terapii zajęciowej
- ośrodki rehabilitacyjno-wychowawcze
- punkty poradnictwa rodzinnego, psychologicznego i „telefonu zaufania”
- przedszkola
- dzienne ośrodki adaptacyjne

Spis treści

Zrobić wspólnie coś dobrego, rozmowa z prezesem ZG TPD Grzegorzem Piestrakiem – I. Malanowska	1
Ważne obrady i decyzje (XIX Zjazd TPD) – I. Malanowska	4
Nowa Rzecznik Praw Dziecka	6
Cyfrolatki – I. Malanowska	6
Telefon i czat zaufania – M. Kwiatek	7
Szansą jest wolontariat – K. Pleśniak	8
Wycieczka do Warszawy – I. Malanowska	10
Dorobek i kontynuacja (TPD Konin) – I. Malanowska	11
Nagrodą jest uśmiech dziecka, rozmowa z Rzecznikiem Praw Dziecka TPD M. Wilk – M. Kostka	12
Troska o przyszłość dzieci – Z. Nowaczyk	14
Partnerstwo i pomoc – J. Mazur	15
Profesjonalna pomoc dla dzieci i rodzin – M. Jagodzińska	17
Zajęcia dla najmłodszych – I. Malanowska	18
Magiczne wydarzenia, Akcja Gwiazdor 2023 – A. Zasepa-Janik	19
Wsparcie dla dzieci i rodziców, rozmowa z dr K. Garbacz – I. Malanowska	21
Atrakcyjne lato dla dzieci młodzieży – J. Szklarska	24
Przeciwko przemocy wobec dziecka – A. Ławicka	25
Rodzaje pomocy i warunki wsparcia – J. Bogdaszewski	26
Sztuki walki pomagają wygrać z chorobą – M. Benderski	28
Henryk Romańczuk (Wspomnienie) – I. Malanowska	30
Tradycja godna naśladowania – K. Pleśniak	32
Fotoreportaż Paraolimpiada – TPD w Legnicy	33
Fotoreportaż XIX Krajowy Zjazd Delegatów TPD – R. Klim	34

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI
THE SOCIETY OF THE FRIENDS OF CHILDREN

Zarząd Główny

Biuro ZG TPD:
ul. Krakowskie Przedmieście 6
00-325 Warszawa
tel. 22 435 46 80, 22 827 78 44
fax 22 826 08 74
www.tpd.org.pl
e-mail: tpd-zg@tpd.org.pl

Zrobić wspólnie coś dobrego

Rozmowa z Grzegorzem Piestrakiem, prezesem Zarządu Głównego TPD



Podczas ostatniego Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci został Pan wybrany zdecydowaną większością głosów na funkcję prezesa Zarządu Głównego TPD. Jakimi motywami kierował się Pan, podejmując się tego zadania?

Na początku chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim delegatom na Krajowy Zjazd za poparcie mojej kandydatury i powierzenie mi zaszczytnej funkcji prezesa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wynik wyborów, moim zdaniem, był spowodowany docenieniem przez delegatów mojej konsekwentnej pracy dla naszego Towarzystwa jako członka ZG TPD od 12 lat, szczególnie w ostatnich 4 latach, kiedy pełniłem funkcję wiceprezesa ZG TPD. Moja decyzja o kandydowaniu była poprzedzona głęboką analizą potrzeb Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz konsultacjami i rozmowami z działaczami TPD o tym, jak ma wyglądać zarządzanie ogólnopolską złożoną strukturą i kilkudziesięciotysięczną liczbą członków oraz pracowników, którzy codziennie działają na rzecz dzieci w ramach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Kierowanie jedną z największych organizacji pozarządowych w Polsce jest dużym wyzwaniem i zaszczytem, ale jednocześnie jest to funkcja bardzo wymagająca i odpowiedzialna. Motywem mojej decyzji była również chęć dokonania zmian w zakresie funkcjonowania ZG TPD oraz postrzegania Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jako nowoczesnej organizacji i partnera, realizującego projekty wychodzące naprzeciw współczesnym potrzebom dzieci i ich rodziców. Zmiany te powinny następować w sposób ewolucyjny, a nie rewolucyjny.

Ma Pan długoletnie doświadczenie jako działacz TPD. Jak zaczęły się kontakty z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci?

Z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci jestem związany od dziecka. Moja mama pracowała w TPD w Przemyślu, więc od najmłodszych lat byłem wprowadzany w tematykę charytatywnej i pomocowej działalności, uczestnicząc w wielu akcjach i działaniach, najpierw jako uczestnik np. kolonii, potem jako wolontariusz w czasach studenckich, a następnie jako członek TPD. Z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci związałem również moją karierą zawodową prowadząc najpierw sprawy organizacyjne i finansowe, a następnie stając się członkiem zarządu. Pierwsze moje wspomnienia związane z TPD wiążą się z osobą Henryka Nowaka, byłego dyrektora TPD w Przemyślu,

u którego w gabinecie spędzałem czas, jeśli nie poszedłem czasem do przedszkola, miałem wtedy 5-6 lat.

Czy zamieszkiwanie w Przemyślu, czyli poza Warszawą, ma wpływ na wypełnianie obowiązków wynikających z kierowania dużą organizacją o zasięgu krajowym? Przed wyborami można się było spotkać z opiniami, że prezes ZG TPD powinien mieszkać w Warszawie. Jednak wyborcy zdecydowali inaczej.

W dzisiejszych czasach miejsce zamieszkania nie ma znaczenia. Zdarza się na całym świecie, że prezesi czy menadżerowie różnych firm i instytucji zarządzają skomplikowanymi strukturami z odległych miejsc czy nawet innych kontynentów. W tej chwili mamy tak rozwiniętą technologię, że mogą swoje działania prowadzić z dowolnego miejsca w Polsce, tym bardziej, że właśnie w Przemyślu Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wzbogaciło się w tym roku o nową nieruchomość, z Centrum Charytatywnym i Praw Dziecka TPD oraz jednym z najnowocześniejszych biur Towarzystwa. Oczywiście nie zmienia to faktu, że jestem w Warszawie jak najczęściej, co przy obecnym poziomie skomunikowania i możliwościach podróżowania również nie stanowi problemu. Warto zauważyć, że większość posłów czy członków rządu również nie mieszka na stałe w Warszawie i nikt nie czyni z tego problemu.

Wieloletnia działalność jako szefa regionu podkarpackiego TPD i szczególnie w oddziale w Przemyślu zaowocowała dużym powodzeniem w organizowaniu różnych inicjatyw i rozwiązywaniu ważnych i trudnych problemów. Przykładem może być zorganizowanie odpowiedniej opieki dla dzieci np. przez świetlicę „Przystań” od początku pandemii koronawirusa. Niezwykle sprawnie została zorganizowana również pomoc dla uchodźców z Ukrainy, głównie dla dzieci z matkami. Równolegle, przez kilka lat, trwały Pana starania o odzyskanie dla TPD obiektu w Nowym Sączu, użytkowanego przez inny podmiot. Na jakim etapie jest ta sprawa?

Należy zauważyć, że w latach poprzednich nie było wystarczającej troski i dbałości o majątek Towarzystwa. Niektóre nieruchomości będące własnością naszej organizacji są od wielu lat nieodpłatnie użytkowane przez inne stowarzyszenia, jak np. w Zakopanem czy w Serocku, toteż TPD nie ma ich w swoim władaniu. Podobnym przykładem jest nieruchomość w Julinku, którą próbują zawłaszczyć władze Powiatu Warszawskiego Zachodniego. Stan ten wynika ze wspomnianych, wieloletnich zaniechań w sferze dbania o majątek TPD.

Zależy mi na tym, aby obecny zarząd dokonał pełnej inwentaryzacji tego majątku i podjął starania o odzyskanie nieruchomości, o których wiemy, że właścicielem było lub

jest TPD. Jeśli chodzi o nieruchomości w Zakopanem, to zapewne czeka nas wieloletni proces sądowy, a co do nieruchomości w Julinku, to podjęto już próbę jej odzyskania na drodze sądowej i tu duże podziękowania należą się Zarządowi Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego TPD, zwłaszcza Monice Jagodzińskiej i Bartłomiejowi Domagale, którzy z upoważnienia ZG TPD od kilku lat angażują się w prowadzenie tej sprawy. Skomplikowany problem stanowi również nieruchomości TPD w Serocku, będąca własnością Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego TPD, ale od wielu lat jest bezpłatnie użytkowana przez Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizacyjnego im. Kazimierza Lisieckiego.

Proszę powiedzieć więcej o przebiegu starań dotyczących nieruchomości w Nowym Sączu, ponieważ ta sprawa jest pozytywnym przykładem możliwości skutecznego odzyskiwania majątku TPD.

Udało się nie dopuścić do przejęcia budynku przez osoby, które chciały go nabyć z pominięciem jego właściciela, czyli ZG TPD. Sprawa była bardzo trudna, chociaż właściwie sprowadzała się „tylko” do unieważnienia aktu notarialnego. Wykazałem w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, że umowa zawarta w formie aktu notarialnego jest dotknięta bezwzględną nieważnością, ponieważ Zarząd Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Nowym Sączu nie mógł być stroną tej umowy. Bezwzględna nieważność umowy oznacza, że od chwili jej podpisania (zawarcia) nie wywiera jakichkolwiek skutków prawnych; w szczególności na podstawie takiej umowy nie może dojść do skutecznego przeniesienia na kupującego prawa własności do obiektu.

W pierwszym etapie uniemożliwiliśmy zmianę w księdze wieczystej nieruchomości i wpisanie zmiany właściciela. Sąd Rejonowy, po analizie przesłanego sprzeciwu do dokonania zmian w księdze wieczystej, odmówił wpisu osobom chcącym nabyć nieruchomości, a jednocześnie uwzględnił wnioski Zarządu Głównego TPD o sprostowanie treści zapisu w księdze wieczystej. Nasze stanowisko podzielił również Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, do którego złożono apelację. Tym samym wyrok stał się prawomocny. W tym samym czasie, żeby ostatecznie zakończyć sprawę, ZG TPD złożył pozew o stwierdzenie nieważności zawartej umowy sprzedaży. Na chwilę obecną pozew jest rozpatrywany przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

Warto podkreślić, że omawiana nieruchomości składa się z dwóch budynków o łącznej powierzchni 880 metrów kwadratowych, położonych na działce o powierzchni 22 arów w centrum miasta. Nieruchomości ta w 2019 roku została wyceniona na 3 mln 747 tys. zł

Od 12 lat uczestniczy Pan w pracach Zarządu Głównego TPD, a przez ostatnie 4 lata aktywnie je wspierał jako jego wiceprezes. W tym czasie dał się Pan poznać jako osoba doskonale znająca problemy TPD, jak również przepisy w zakresie zarządzania i spraw finansowych. Na podkreślenie zasługuje ukończenie kursu w Ministerstwie Skarbu Państwa i zdanie egzaminu dla Członków Rad Nadzorczych Spółek Skarbu Państwa. Czy te kompetencje będą pomocne w działalności TPD?

Odpowiednie wykształcenie i wiedza teoretyczna są ważne w każdej działalności. Jednak przede wszystkim

liczy się zaangażowanie i emocjonalne związanie z danym miejscem, stowarzyszeniem, zakładem pracy czy instytucją. Jak mówi moja żona Marta, występuje u mnie silna identyfikacja i przywiązanie do Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, którego nie traktuję jako pracy, ale bardziej jako misję i chęć zrobienia czegoś dobrego dla dzieci, rodzin, osób niepełnosprawnych i wszystkich naszych podopiecznych potrzebujących pomocy i wsparcia. Ufam, że większość działaczy ma podobny do mojego stosunek do działania i bycia w TPD.

Przy wielu zarządach TPD działają Społeczni Rzecznicy Praw Dziecka. Jaka jest ich rola w przeciwdziałaniu przemocy i innym przejawom krzywdzenia dziecka?

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci od początku swojego istnienia było rzecznikiem dziecka, a działacze występowali publicznie w obronie jego praw do życia, zdrowia i nauki. Od wielu lat obserwuję, jak ważną rolę pełnią Społeczni Rzecznicy Praw Dziecka TPD, którzy działają w środowisku zamieszkania, podejmują interwencję w szkołach czy urzędach. Często wspierają dzieci w kontaktach z sądami lub wręcz uczestniczą w tych postępowaniach. Z moich obserwacji wynika, że wiele z podejmowanych spraw dotyczy łamania praw dziecka w czasie rozwodu rodziców. Zdarza się, że rodzice wykorzystują dzieci i ich uczucia do odegrania się na byłym małżonku. Potępiam z całą mocą takie postępowanie i instrumentalne wykorzystywanie dzieci, co narusza art. 9 Konwencji o Prawach Dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.

Często rozmawiam z rzecznikami TPD o tym, jak trudne trafiają do nich sprawy dotyczące przemocy psychicznej, fizycznej i niezabezpieczenia potrzeb dzieci. Uważam, że po uruchomieniu przez TPD Telefonu i Czat Zaufania stworzyliśmy swego rodzaju całościowy system pomocy dziecku, który wpływa na respektowanie i ochronę jego praw. Podejmujemy działalność interwencyjną tu i teraz, gdy zagrożone jest zdrowie i życie dziecka, a dzięki działalności Społecznych Rzeczników Praw Dziecka TPD rozwiązujemy problemy całościowo i kompetentnie. Przez niecałe 2 lata przeprowadziliśmy ponad 16 000 rozmów na czacie i blisko 3 000 rozmów telefonicznych z dziećmi w wieku 7–18 lat przeżywającymi różnego rodzaju trudności bądź będącymi w kryzysie psychicznym. Podjęliśmy też blisko 450 interwencji, w tym ponad 250 interwencji ratujących życie dziecka oraz 170 interwencji, gdzie dziecko było ofiarą przestępstwa, najczęściej przemocy fizycznej, psychicznej bądź seksualnej. Było to możliwe m.in. dzięki zawartemu przez ZG TPD porozumieniu z Komendą Główną Policji oraz znakomitej współpracy z policjantami i ratownikami medycznymi w całym kraju. Ta statystyka pokazuje też, jakim palącym problemem społecznym jest krzywdzenie dzieci. Temat ten powinien stać się przedmiotem szczególnej troski działaczy TPD w ich codziennej pracy.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest jedną z największych organizacji pozarządowych w Polsce, wypełniając od ponad 100 lat misję, jaką jest troska o dobro dziecka. W tym czasie Towarzystwo wypracowało wiele rozwiązań i form pracy, niektóre z nich weszły na stałe do państwowego systemu opieki na dzieckiem, a inne

pełnią rolę promującą działania, takie na przykład jak nauka zdrowego żywienia „Żółty Talerz”, telefon zaufania i chat czy przeciwdziałanie hejtowi w sieci pod nazwą „Cyfrolatki”. Organizowane są wycieczki do Warszawy i dużych miast, do innych ciekawych miejsc, wyjazdy na kolonie letnie i zimowiska, zapoczątkowana została i rozwinęła się opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi, słowem potrzeby dzieci traktowane są bardzo wszechstronnie. W jakim kierunku TPD powinno rozwijać swoją działalność, biorąc pod uwagę choćby to, że powstało wiele innych fundacji i organizacji, których celem jest także pomoc dziecku?

Podstawowym czynnikiem odróżniającym TPD od innych fundacji czy stowarzyszeń jest to, że podmioty te działają najczęściej dla wąskiej grupy dzieci z konkretnym schorzeniem, o konkretnych zainteresowaniach lub zamieszkałych tylko na określonym terenie. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci działa w sposób systemowy, wypracowuje rozwiązania służące wszystkim dzieciom, niezależnie od ich stanu zdrowia, miejsca zamieszkania, statusu społecznego czy zainteresowań. Tak jak pani zauważyła, staramy się zaspokoić wszechstronne potrzeby dziecka i rodziny. Naszą misją jest dbanie o dobro dzieci, ich rozwój, przestrzeganie praw dziecka, rehabilitację, edukację i rozwijanie zainteresowań. Delegaci na Zjazd Krajowy TPD przyjęli wnioski i kierunki działania na lata 2023-2026 i rolą ZG TPD jest ich wdrożenie oraz koordynacja działalności poszczególnych oddziałów i kół. „Siła jedności w różnorodności” mówi tytuł jednego z naszych wydawnictw, pamiętajmy o tym. Musimy stworzyć naszym członkom warunki prowadzenia i rozwoju działalności na rzecz dzieci, jednocześnie ufając w ich pomysłowość, innowacyjność i znajomość potrzeb dziecka w środowisku zamieszkania.

W liście do członków ZG i delegatów na Zjazd Krajowy TPD napisał Pan, że decyzja o ubieganiu się o stanowisko prezesa poprzedzona była głęboką analizą, konsultacjami i wielu rozmowami z działaczami TPD. A dalej czytamy, że „Kierowanie jedną z największych

Dla przypomnienia: Konwencja o Prawach Dziecka ustanowiona została w 30. rocznicę uchwalenia Deklaracji Praw Dziecka – opracowanej na wniosek Polski i przy czynnym udziale polskich przedstawicieli, w tym działaczy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zofia Dembińska działaczka RTPD i TPD czynnie uczestniczyła z ramienia Polski w pracach Komisji Praw Kobiety przy ONZ i zredagowaniu Deklaracji Praw Dziecka, uchwalonej 20 listopada 1959 roku na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

organizacji pozarządowych w Polsce jest dużym wyzwaniem i zaszczytem, ale jednocześnie jest to funkcja bardzo wymagająca i odpowiedzialna”. Tak poważne podejście do tej funkcji jest dobrze przyjmowane przez działaczy. Jakie cele w działalności TPD chciałby Pan osiągnąć w najbliższym czasie, lub nawet w całej kadencji?

Powtórzę jeszcze raz, że pełnienie funkcji prezesa Towarzystwa Przyjaciół Dzieci to dla mnie zaszczyt, ale i duże wyzwanie. Założenia programowe przedstawiłem wszystkim delegatom podczas Zjazdu i chcę się z nich wywiązać jak najlepiej. Obejmowały one 4 podstawowe aspekty: Funkcjonowanie ZG TPD i biura Zarządu; Działania ZG TPD względem oddziałów terenowych; Środki z odpisu 1,5 % podatku od osób fizycznych; Nieruchomości i majątek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Punkty te są szczegółowo rozwinięte w przedstawionym programie, więc nie będę ich powtarzał, ale zaznaczę, że już kilka z nich udało się zrealizować, w tym uchwałę dotyczącą 1,5 procenta czy zapewnienia pomocy prawnej. W dość szybkim tempie staramy się również realizować wnioski zjazdowe, zaczęliśmy od ujednolicenia logo TPD – obecnie przygotowujemy tzw. księgę znaku – oraz opracowania nowej internetowej strony ZG TPD, która jest w fazie projektowania i niedługo wszyscy będą mogli się z nią zapoznać. Pod kierownictwem wiceprezesa ZG TPD Zygmunta Pyszkowskiego prowadzone są działania dotyczące wpisania pedagoga rodzinnego na listę zawodów; Józef Bogdaszewski, przewodniczący Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej TPD podjął się opracowania poradnika dla rodziców, którym urodziło się dziecko chore lub z niepełnosprawnością. Prezes mazowieckiego TPD Monika Jagodzińska, przy współpracy z sekretarzem generalną ZG TPD Jolantą Szklarską, opracowała nowy wzór sprawozdania merytorycznego. Jan Waligóra, szef wielkopolskiego TPD wdraża nowe pomysły odnośnie pozyskiwania 1,5% oraz pozyskiwania środków na finansowanie działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Jak widać zaangażowanie wszystkich członków Prezydium i ZG TPD jest bardzo duże, co zapewne przyniesie dobre efekty.

Może warto na koniec powiedzieć, jak został Pan jako nowy prezes przyjęty przez zespół pracowników w biurze ZG TPD?

Wydaje mi się, że wyniki wyborów odebrane zostały raczej z entuzjazmem, którego się aż tak bardzo nie spodziewałem, więc jestem mile usatysfakcjonowany. Wyraźnie też odczuwam ze strony osób pracujących w biurze Zarządu Głównego pozytywną energię i chęć współpracy, co właściwie nie dziwi, bo znamy się dość długo z racji mojej wcześniejszej działalności w ZG TPD. Nasz zespół odbieram bardzo pozytywnie, oceniam wysoko kompetencje wszystkich pracowników i współpracowników, widzę także pełne zaangażowanie oraz chęć i gotowość zrobienia wspólnie czegoś dobrego.

Życzę Panu wielu sukcesów jako liderowi TPD i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Irena Malanowska

Ważne obrady i decyzje

W dniach 20–21 października 2023 roku odbył się XIX Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Obrady zostały zorganizowane na terenie Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”. Zjazd udzielił absolutorium Zarządowi Głównemu TPD za kadencję 2019–2022. Była to kolejna kadencja pod przywództwem prezesa **Wiesława Kotaka**, który pełnił tę funkcję nieprzerwanie od ponad 20 lat.



Fot. Rafał Klim

Komisja mandatowo-skrutacyjna. Od lewej: A. Podlasin-Kubus, H. Sokółowska, I. Łysakowska

Przez wszystkie te lata Wiesław Kolał w swoim działaniu kierował się dobrem dziecka, w szczególności ubożego, chorego i niepełnosprawnego. Inspirował działaczy do tworzenia kół przyjaciół dzieci, stworzył sieć środowiskowych ognisk wychowawczych, placówek dla osób z niepełnosprawnościami, rozwijał rzecznictwo praw dziecka. W czasie kilku jego kadencji nastąpiła rozbudowa i rozszerzenie działalności zarówno Centrum TPD „Helenów”, jak i Integracyjnego Centrum Opieki Wychowania i Terapii w Serocku, a ośrodek wypoczynkowy w Jastrzębiej Górze stał się bardzo atrakcyjnym miejscem wypoczynku podopiecznych TPD. W swojej działalności zawsze kierował się otwartością i wrażliwością na problemy innych, służąc pomocą i wsparciem oddziałom TPD, które przeżywały trudności.



Fot. Rafał Klim

Komisja wyborcza. Od lewej: A. Libor, M. Kędziński, L. Kirzenkowski

Po ustąpieniu Wiesława Kotaka z funkcji prezesa ZG TPD prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na kadencję 2023–2026 został wybrany **Grzegorz Piestrak**, od 12 lat działający w Zarządzie Głównym TPD, a od 4 lat pełniący funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który dał się poznać jako zaangażowany i wybitny działacz TPD. W swojej dotychczasowej pracy wykazywał się ogromną troską o wysoki poziom pracy Prezydium ZG TPD, szczególnie w zakresie działalności finansowo-gospodarczej zarządów ogniw terenowych i placówek prowadzonych przez biuro Zarządu Głównego TPD. Ta działalność pozwoliła mu poznać mechanizmy funkcjonowania Zarządu oraz zdiagnozować problemy, które trzeba rozwiązać. Posiada wykształcenie w zakresie zarządzania, finansów i rachunkowości. Dodatkowo ukończył kurs i zdał w Ministerstwie Skarbu Państwa egzamin dla członków Rad Nadzorczych Spółek Skarbu Państwa.

W czasie wielu lat swojej pracy w naszej organizacji pełnił wiele innych istotnych funkcji, w tym jako prezes Podkarpackiego Oddziału Regionalnego TPD w Rzeszowie, a także prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Przemyślu. W tym czasie, zwłaszcza w okresie pandemii i napływu uchodźców



Fot. Rafał Klim

Od lewej: W. Kolał, T. Arciszewski, S. L. Stadniczeńko, Z. Nowaczyk, J. Szklarska, Z. Pyszkowski, G. Piestrak



Fot. Rafał Klim

Komisja uchwał i wniosków. Od lewej: M. Jagodzińska, J. Bogdaszewski, G. Piestrak, Z. Pyszkowski, J. Waligóra, B. Zabrocki, A. Gawiński

wojennych z Ukrainy dał się poznać jako świetny organizator, kreatywnie rozwiązujący nowe problemy, jakie się pojawiły w wyniku tych wydarzeń. Jego postawę cechuje bezinteresowność, a także gotowość do współdziałania i pomocy w rozwiązywaniu trudnych problemów m.in. kadrowych, finansowych i organizacyjnych, jakie pojawiają się w działalności placówek i ogniw TPD.

Prezesa Grzegorza Piestraka w jego działalności i obowiązkach, w ramach pracy Prezydium ZG TPD, wspierając będą następujące osoby: wiceprezisi: Monika Jagodzińska i Zygmunt Pyszkowski, Jan Waligóra – skarbnik, Jolanta Szklarska – sekretarz generalna oraz Wiesław Kotak, prof. Stanisław Leszek Stadniczeńko, Józef Bogdaszewski, Bartłomiej Domağała, Mirosław Kędziński, Zygmunt Nowaczyk – członkowie Prezydium Zarządu Głównego TPD.

Zjazd był także okazją do podziękowania i wręczenia



Fot. TPD Szczecin

Od lewej: D. Malińska, S. Kwiatkowska-Ociepa, Z. Pyszkowski, prof. T. Arciszewski, W. Kotak

odznaczeń osobom szczególnie zasłużonym i wspierającym działalność Towarzystwa.

GODNOŚCIĄ Przyjaciela Dziecka za szczególne zasługi dla rozwoju naszego Stowarzyszenia zostali uhonorowani: prof. Tomasz Arciszewski, Krystyna Chowańska, Anna Fabrowska, Marzena Litwinek, Dorota Malińska, Ewa Patla, Jan Szymański.

GODNOŚCIĄ Przyjaciela Dziecka za okazane dzieciom serce i pomoc w tworzeniu im warunków dla pomyślnego rozwoju i godnego życia zostały uhonorowane fundacje i firmy, które kierują do TPD wsparcie o zasięgu ogólnopolskim: Kulczyk Foundation, Fundacja Orange, Fundacja ORLEN, Fundacja LOTTO im. Haliny Konopackiej, Pepco Poland, Izabela Król – pomysłodawczynie i organizatorka „Akcji GWIAZDOR”.

Srebrną Odznakę Zasłużonego Działacza TPD otrzymała Barbara Lulek.

Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza TPD otrzymali: Robert Lepa i Cezary Maruszak.

Odznakę Przyjaciela Dziecka otrzymały: Zofia Romańczuk, Małgorzata Romańczuk, Agnieszka Radomska, Aleksandra Adamska-Wiechecka, Ewa Hodun, Renata Wiącek, Agnieszka Zasepa-Janik.

Ceremonia odznaczeń była również okazją do wręczenia medali wybitnych na 100-lecie „Helenowa”, które otrzymali goście Zjazdu oraz prezesi Oddziałów Regionalnych TPD.

Spotkanie z Panią Zofią Romańczuk, żoną niedawno zmarłego Henryka Romańczuka - pedagoga, wybitnego społecznika i działacza TPD – oraz z Jego córkami Małgorzatą i Agnieszką było wyrazem szacunku, łącznie z chwilą zadumy, poświęconą refleksji o tych co odeszli, ale w swoim życiu wywarli wielki wpływ na historię Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.



Fot. TPD Szczecin

Prezes ZOR TPD Zygmunt Pyszkowski składa gratulacje nowo wybranemu prezesowi ZG TPD Grzegorzowi Piestrakowi

Gościem na naszym Zjeździe był także **Aleksander Kornatowski**, dyrektor Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, który delegatom i uczestnikom Zjazdu przekazał pismo z życzeniami dalszych osiągnięć w działalności dla dobra dzieci od – **Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika** z życzeniami dalszych osiągnięć w działalności dla dobra dzieci.

Dla wielu uczestników Zjazdu atrakcją była możliwość zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”, na którego terenie odbywał się Zjazd. W rozmowach podziwiano wielką dbałość o upamiętnienie historii i osób zasłużonych dla „Helenowa” m.in. popiersie Tomasza Arciszewskiego, rzeźbę poświęconą Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, pomnik Helenki Dłuskiej czy tablice upamiętniające wybitnych działaczy TPD. Podkreślano troskę o rozwój infrastruktury służącej dzieciom niepełnosprawnym, jak niedawno otwarta hala do hipoterapii czy wielofunkcyjny stadion sportowy. Podziwiano zwierzęta w mini-ZOO, wioskę indiańską, stajnie dla koni, ogródek, gdzie dzieci uprawiają warzywa i kwiaty, pracownię gastronomiczną, przedszkole i szkołę dla dzieci niepełnosprawnych, doskonale wyposażone w sprzęt komputerowy sale w budynku liceum i wiele innych miejsc, co w sumie daje obraz wszechstronnego, niezwykle wysokiego poziomu opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, które mają zapewnione nie tylko doskonałą opiekę specjalistów w zakresie rehabilitacji, ale także znakomite możliwości wypoczynku, zajęć i zabaw rekreacyjnych, uczestnictwa w sporcie oraz imprezach muzycznych czy tanecznych organizowanych nie tylko z okazji Dnia Dziecka.

Refleksjami na temat Zjazdu podzielił się prezes Zygmunt Pyszkowski, pozostający nadal wiceprezesem ZG TPD. Podkreślił, że „Helenów” jest ośrodkiem bardzo nowoczesnym, spełniającym doskonale swoje zadania wobec dzieci z niepełnosprawnościami. A mówiąc o Zjeździe powiedział, że „były to niezwykle owocne i produktywne dwa dni, podczas których mogliśmy w szerszym gronie zastanowić się nad przyszłością wszystkich oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, kierunkiem ich działań, oraz wyzwani i przyszłych perspektyw. XIX Krajowy Zjazd był momentem przełomowym, w którym stery zarządzania przekazane zostały młodszemu pokoleniu. To na pewno czas zmian. Jesteśmy gotowi brać czynny udział w tych zmianach, inspirować i dzielić się naszymi najlepszymi praktykami. Jesteśmy organizacją – przypomnieliśmy – która od ponad stu lat działa na rzecz dziecka i szczęśliwej rodziny. Trzeba szanować tradycję, dokumentować ważne wydarzenia i dbać o historię, ale musimy również rozwijać się i wkroczać szturmem do świata nowych technologii. Przed nami dużo wyzwań, ale wierzę, że nowy Zarząd z nowym Prezesem poprowadzi naszą organizację do dalszego owocnego i pod każdym względem nowoczesnego i dobrego dla dzieci i rodzin rozwoju”.

Opracowała **Irena Malanowska**

Pracownikom Biura Zachodniopomorskiego Zarządu Regionalnego TPD i redakcji „Wśród Nas” redakcja „Przyjaciela Dziecka” dziękuje za współpracę, nadesłane fotografie i publikacje.

Nowa Rzecznik Praw Dziecka



Fot. PAP Leszek Szymański

W grudniu br. Rzecznikiem Praw Dziecka została wybrana prawniczka **Monika Horna-Cieślak**, obejmując ten urząd na pięcioletnią kadencję.

Ochroną praw dzieci zajmuje się od 19. roku życia, uczestnicząc aktywnie w różnych formach pomocy na ich rzecz. Zainteresowanie ochroną praw dzieci było motywacją do podjęcia studiów na Wydziale Prawa i

Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, które ukończyła z wyróżnieniem. Jako adwokat stale poszerza swoje kompetencje, aby jak najlepiej reprezentować prawa dzieci np. w sprawach sądowych i skutecznie zmieniać ich życie na lepsze. W swoich wypowiedziach podkreśla, że bardzo dużo dają jej rozmowy z dziećmi i młodzieżą, które będzie kontynuować, strzegąc i broniąc ich praw.

Monika Horna-Cieślak udzielała się aktywnie i pełni różne funkcje w wielu gremiach i komisjach prawnych, zdobywając doświadczenie w kwestiach wiążących się z prawami dzieci, ich ochroną przed przemocą fizyczną, psychiczną i wszelkiego rodzaju krzywdą. Przebieg jej kariery zawodowej i aktywności społecznej pozwala podkreślić, że jako Rzeczniczka praw dzieci jest dobrze przygotowana do swojej ważnej społecznie roli. Więcej na stronie: <https://brpd.gov.pl/o-rzeczniku>

Cyfrolatki 2023

Ukazało się drugie, poszerzone wydanie książkowe publikacji pt. „Cyfrolatki”. Akcja edukacyjna, popularyzowana pod tą samą nazwą, z podtytułem na okładce „Profilaktyka cyberprzemocy i mowy nienawiści w placówkach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci”, jest prowadzona od kilku lat (pierwsze wydanie książki w 2020 r.), z przeznaczeniem do wdrożenia w placówkach TPD, głównie w środowiskowych ogniskach wychowawczych i świetlicach terapeutycznych TPD, wychodząc naprzeciw aktualnym potrzebom dzieci i nastolatków na temat zagrożeń w sieci. Ma również pomóc wychowawcom i wolontariuszom w organizowaniu zajęć, dlatego zostało wzbogacone o scenariusze realizacji warsztatów czy wskazówki, jak prowadzić dyskusje tematyczne.

W skład zespołu realizującego projekt wchodzi trenerzy z wieloletnim doświadczeniem w pracy z dziećmi i młodzieżą w przeciwdziałaniu cyberprzemocy: **Wojciech Ronatowicz**, prowadzący również bezpośrednie spotkania z rodzicami i opiekunami oraz **Berenika Anders-Mosakowska** i **Łukasz Anders**.

W ciągu czterech lat, w trzech edycjach projektu wzięło udział 1500 dzieci z 75 placówek TPD w 9 województwach. Było to możliwe m.in. dzięki wsparciu finansowemu firmy **Pepco** w kolejnych latach prowadzenia programu.

(I.M.)

Telefon i czat zaufania dla dzieci i młodzieży Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Telefon i czat zaufania, które działają od blisko dwóch lat, każdego dnia odbierają rozmowy od dzieci i nastolatków, potrzebujących wsparcia w pokonywaniu trudności, z którymi się mierzą. Zwrócić się można z każdym problemem, psychologowie dyżurują codziennie w godz. 14–22. Można skontaktować się przez telefon zaufania 800 119 119 oraz czat zaufania dostępny na stronie 800119119.pl.



Zespół psychologów udziela wsparcia interwencyjnego w kryzysie, prowadzi psychoedukację, wspiera rozmową młode osoby, które tego potrzebują. W pierwszym roku działania projektu byliśmy w stanie pomóc każdego dnia blisko 20 osobom, dziś jest to już blisko 35 osób dziennie, które otrzymują możliwość kontaktu ze specjalistą w trudnej dla siebie chwili. Łącznie TPD odebrało 14 300 rozmów na czacie zaufania oraz 3 000 rozmów telefonicznych. Jest to możliwe dzięki przychodom TPD z 1,5% podatku, które stanowią podstawowe źródło finansowania tego projektu oraz partnerom, którzy od lat wspierają Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Od poradnictwa do ratownictwa

Telefon i czat zaufania z założenia udzielają jednorazowego wsparcia, którego celem jest znalezienie z dzieckiem rozwiązania jego trudności. Zazwyczaj rzeczywistość jest to jednorazowa konsultacja, która nakierowuje na rozwiązanie i zachęca dziecko do podjęcia samodzielnego działania, dostosowanego do jego wieku i możliwości. Jednak niejednokrotnie zdarza się, że konieczna jest interwencja osób z zewnątrz: lekarza, policji, pracowników pomocy społecznej, sądu, a nawet prokuratury. Przez niecałe dwa lata działania Telefonu i czatu zaufania dla dzieci i młodzieży TPD zespół psychologów skierował sprawy 440 młodych osób do instytucji i służb zewnętrznych.

Tylko w 2023 roku kontakt z 800119119.pl podjęło 11 100 dzieci i nastolatków. Ponad 220 z nich wymagało natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego lub policji w sytuacji zagrożenia życia spowodowanego kryzysem samobójczym, przemocą fizyczną lub seksualną. Kolejnych 110 osób potrzebowało instytucjonalnego wsparcia na miejscu, gdyż mierzyły się z przemocą fizyczną ze strony rodziców lub opiekunów prawnych (55 przypadków), seksualną (18) oraz przemocą psychiczną (15) i zaniedbaniami (7) w stopniu zagrażającym zdrowiu dziecka.

Telefon i czat zaufania ratują życie

Jednym z kluczowych warunków, aby dziecko czy osoba dorosła mogła uzyskać pomoc, jest to, aby wiedziała ona, dokąd zwrócić się w kryzysie. W stanie zagrożenia życia zawsze można udać się na zwykły SOR lub SOR psychiatryczny. Dyżurują tam lekarze, którzy ocenią zagrożenie i zdecydują, jakie dalsze kroki należy podjąć, aby zmniejszyć cierpienie pacjenta. Nie zawsze będzie to hospitalizacja, zdarza się jednak, że jest ona w danym momencie optymalnym rozwiązaniem.

Jeśli nie mamy możliwości udania się samodzielnie do szpitala, a nasze zdrowie lub życie jest zagrożone, należy kontaktować się z numerem alarmowym 112 albo zwrócić się telefonicznie bądź poprzez czat do linii wsparcia.

Telefony i czaty zaufania dla dzieci i młodzieży

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci

Psychologowie dyżurują codziennie w godz. 14-22
Telefon zaufania 800 119 119
Czat zaufania 800119119.pl

Rzecznik Praw Dziecka

Całodobowo: Telefon 800 12 12 12
Czat czat.brpd.gov.pl

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Całodobowo: Telefon 116 111
Czat 116111.pl/logowanie

Szansą jest wolontariat

Od wielu lat statut Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przewiduje możliwość wstępowania młodzieży do naszej organizacji. Obecnie, po decyzji ostatniego Zjazdu, już 13-letni uczniowie, za zgodą rodziców, mogą należeć do TPD.

W Legnickim Oddziale Okręgowym wolontariat młodzieży jest bardzo popularny, i to od dawna, bo od ponad 20. lat młodzi wolontariusze wspierają naszą działalność, a od ośmiu lat są już członkami TPD. W Legnicy, w samym mieście, we wszystkich 13. szkołach ponadpodstawowych działają koła młodzieżowe lub z udziałem młodzieży, a w 70. szkołach podstawowych w całym okręgu członkami TPD są uczniowie starszych klas.

Nie w każdym regionie wolontariat jest doceniany. Z naszych legnickich doświadczeń wynika, że aktywność uczniów jako wolontariuszy ma znaczny wpływ na rozwój kół, a tym samym na ciągłość i wielopokoleniowość działania naszego stowarzyszenia. Dlatego dbałość o rozwój kół jest bardzo potrzebna. Działając czynnie, zwłaszcza w Szkolnych Kołach Przyjaciół Dzieci, młodzież uświadamia sobie konieczność przychodzenia z pomocą potrzebującym i wdraża się do społecznej, użytecznej działalności. Jednocześnie ta aktywność przeciwdziała negatywnym zachowaniom, niewłaściwym nawykom i nałogom.

Wielu przyjaciół i sojuszników legnickiego TPD z uznaniem podziwia zapał, podejmowane inicjatywy i chęć młodych wo-

lontariuszy do organizowania i udzielania pomocy innym. Aby jednak zaszczepić u młodych tę potrzebę bezinteresownej, a także potrzebnej działalności, potrzebna jest inspiracja oraz stworzenie płaszczyzny działań, czyli takich sytuacji, które przyciągają do działalności charytatywnej.

Obecnie w Oddziale Okręgowym TPD w Legnicy działa ponad 750 wolontariuszy, z tego około 500 w szkołach ponadpodstawowych, a około 250 w szkołach podstawowych. Do tego należy dodać 100 studentów Collegium Witelona Uczelni Państwowej.

Działalność i pomoc wolontariuszy przejawia się: w pomocy przy organizacji przedsięwzięć programowych; przy zbiórkach na cele charytatywne, w tym przy zbiórkach żywności w marketach; w pomocy dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej w różnych sytuacjach; w udzielaniu korepetycji uczniom; w pomocy w przygotowywaniu organizacyjnym kolonii i zimowisk; w pomocy uczniów szkół technicznych i studentów w naprawie sprzętu specjalistycznego.

W celu przyznania wolontariuszom wyróżnień za ich działalność społeczną pracownicy biura naszego zarządu i zarządy kół prowadzą rejestr udzielanej przez nich pomocy. Stało się tradycją, że z okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Wolontariusza przypadającego 5. grudnia każde-



Fot. TPD Legnica

Wyróżnienia dla wolontariuszy, studentów i pracowników Collegium Witelona Uczelni Państwowej

go roku organizujemy uroczystość, na którą zapraszamy najaktywniejszych z nich, ich rodziców, przewodniczących kół i dyrektorów szkół. Od 10. lat przyznajemy specjalne wyróżnienie dla młodych wolontariuszy, medal „Pomocna Dłoń” za co najmniej 3-letni okres aktywnej działalności. Ponadto młodzież, która działa przez krótszy okres czasu otrzymuje dyplomy: „Szczególnego Uznania” lub „Dyplom Uznania”. Od 7. lat przyznajemy również wyróżnienie „Super Wolontariusz Roku”, które otrzymuje osoba wytypowana przez Zarząd Koła, zaakceptowana przez Zarząd Okręgu. Laureat otrzymuje specjalną statuetkę, a jego rodzice, dyrektor szkoły i przewodniczący koła „List Gratulacyjny Prezesa Zarządu TPD”. O zwyczaje nadawane są audycje i programy oraz publikacje prasowe w lokalnych mediach. W roku 2023 za aktywny udział w wolontariacie zostało wyróżnionych 104. uczniów i 7. studentów.

Uważam, że należy i warto rozszerzać tę działalność. Z rocznych sprawozdań TPD wynika, że tylko niewiele młodzieży działa w naszym stowarzyszeniu. A trzeba podkreślić, że za tą działalnością kryją się nieocenione efekty: nie tylko dla naszego stowarzyszenia, ale również w kształceniu pozytywnych charakterów młodych osób. Potwierdzają to wypowiedzi nagrane dla naszego lokalnego radia z okazji uroczystości zorganizowanej w Dniu Wolontariusza.

Wypowiedzi o wolontariacie

Tymoteusz: Swoją przygodę z wolontariatem zacząłem spontanicznie, bo zawsze chciałem pomagać ludziom. Moim zdaniem super jest być wolontariuszem, bo nawiązuje się kontakty, poznaje super ludzi, a przede wszystkim pomaga się ludziom, czerpię z tego radość.

Maks: Wolontariuszem jestem już od ósmej klasy. To dla mnie duże doświadczenie życiowe. Są ciekawe kontakty z ludźmi, nabywa się dużo znajomości. Przekonuję też innych ludzi, żeby pomagali, bo to jest potrzebne, ale także przynosi zadowolenie. Namawianie innych osób do wolontariatu pozwala kształtować wymowę czy nawet charyzmę, a to się później na pewno przyda.

Szymon: Jestem wolontariuszem od niedawna. To zastęga kolegi, który mnie namówił na pomoc potrzebującym. Lubię pomagać, bo to mnie uszczęśliwia.

Elżbieta Poparda, Zespół Szkół Technicznych Ogólnokształcących w Legnicy: Pracuję już bardzo długo z młodzieżą, prowadząc wolontariat. Młodzież jest chętna do pomagania, daje jej to ogromną satysfakcję, zapal do życia. Uczniowie najchętniej biorą udział w takich akcjach, jak zbiórka żywności czy paraolimpiady, gdzie jest dużo ruchu, a to właśnie organizuje Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W tym roku dużo młodzieży zapisuje się do pomocy wolontariackiej, ma okazję sprawdzić się w działaniu, w różnych sytuacjach. Nie chodzi o nagrody, jest nią wyróżnienie.

Michał: Jestem z legnickiej Henrykówki, a swoją działalność w wolontariacie zacząłem jeszcze w 3 i 4 klasie w podstawówce. Teraz jestem w 3 klasie szkoły technicznej i po latach widzę, że udział w tych akcjach naprawdę buduje, pomaga też w nawiązywaniu relacji z ludźmi. Wielu osobom sprawiliśmy radość. W sumie jest to super doświadczenie.

Edyta Brzozowska, Zespół Szkół Ekonomicznych im. Stefana Żeromskiego w Legnicy: Moi wolontariusze chętnie



Wolontariusze z legnickich szkół

Fot. TPD Legnica

pomagają osobom potrzebującym. Biorą udział w różnych przedsięwzięciach charytatywnych np. w zbieraniu i pakowaniu słodyczy dla dzieci w corocznej akcji „Uśmiech pod choinkę”. Cieszyli się, że mogą pomóc najmłodszym. Biorą również udział w zbiórkach żywności. Ludzie różnie reagują, ale my się nie zrażamy, robimy swoje z uśmiechem i widzimy, że dobro zawsze powraca.

Dariusz Czekaj, wiceprezes TPD w Legnicy: Co roku w Dniu Wolontariusza pragniemy uhonorować tych wszystkich młodych ludzi, którzy swoim zaangażowaniem, pracą, poświęceniem umożliwiają nam pomaganie dzieciom, rodzinom, ułatwiają organizowanie imprez skierowanych do dzieci, do osób niepełnosprawnych, pomagają przy wszystkich działaniach, które podejmujemy. Nie ma działania, w którym nie byliby obecni, są to przede wszystkim uczniowie szkół legnickich. Za ich aktywność przyznajemy wyróżnienia. W tym roku tytuł „Superwolontariusza TPD” otrzymał **Damian Wijas**, uczeń V klasy Technikum w Zespole Szkół Samochodowych. Damiana znam od kiedy jako 10-latek jeździł z nami na kolonie i zimowiska. Od tamtej pory polubiliśmy się i on nam dużo pomaga.

Kazimierz Pleśniak

Prezes Zarządu Oddziału Okręgowego TPD w Legnicy

Dla chętnych, którzy chcą uzyskać więcej informacji, podajemy kontakt telefoniczny: 691-670-276 lub email: tpd.legnica@wp.pl

Wycieczka do Warszawy

W biurze Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w dniu 25 października br. gościli uczniowie Szkoły Podstawowej im. Orła Białego w Orłach pod Przemysłem, którzy przyjechali na wycieczkę do Warszawy. Szkoła jest integracyjna, toteż skład grupy wycieczkowiczów był podobny. W spotkaniu uczestniczył prezes Zarządu Głównego TPD **Grzegorz Piestrak**, któremu uczestnicy podziękowali za pomoc w zorganizowaniu wycieczki oraz podzielili się wrażeniami z przyjazdu do stolicy.

Pierwszego dnia poznali Łazienki Królewskie, gdzie nie tylko podziwiali park, ale i historyczne obiekty, takie jak Pałac na Wodzie czy Amfiteatr. Uczniowie z zainteresowaniem słuchali barwnych opowiadań pani przewodniczki o wydarzeniach historycznych wiążących się z tym miejscem. Po zwiedzaniu dzieci miały jeszcze dość sił i energii, by wziąć udział w quizie i pobiegać po boisku znajdującym się na terenie ośrodka TPD w Serocku nad Zalewem Zegrzyńskim, gdzie mieszkały w wygodnych, komfortowych domkach.

Równie atrakcyjne było zwiedzanie Muzeum Narodowego, szczególnie wystawy o staropolskich obyczajach, o których ciekawie opowiedziała pani przewodniczka. Dzieci dowiedziały się wielu szczegółów o ówczesnym życiu codziennym, ubiorach, obyczajach, na przykład o tym, w jaki sposób kojarzono wówczas małżeństwo i o innych ciekawych zasadach życia społecznego. Udało się jeszcze zaliczyć Zamek Królewski i spojrzeć na jego otoczenie, w tym Kolumnę Zygmunta i Starówkę.

Bardzo duże wrażenie zrobiła również wizyta na Stadionie Narodowym, gdzie dzieci przeszły trasę „W centrum wyda-



Prezes Grzegorz Piestrak wita uczestników wycieczki

rzeń”, zobaczyły najważniejsze i najbardziej sekretne miejsca całego obiektu, a także znane punkty największej w Polsce areny, czyli szatnię piłkarskiej reprezentacji Polski, płytę boiska czy trybuny.

Następnym ciekawym miejscem była Manufaktura Ciukierków, gdzie dzieci obserwowały cykl produkcyjny tych słodkich łakoci, a następnie mogły samodzielnie zrobić sobie lizaki. Na pewno wspominać będą również warszawskie ZOO oraz szalone zabawy w basenach na „tropikalnej wyspie” Suntago Wodny Park. W sumie atrakcji i wspaniałych przeżyć nie brakowało w ciągu tych krótkich kilku dni pobytu w Warszawie.

Podczas wizyty w biurze, dzieci, korzystając z przygotowanego dla nich poczęstunku, jednocześnie prześcigały się w opowiadaniu o tym, co widziały i czego się dowiedziały. Mówiły, że będą miały o czym opowiadać po powrocie do



Rozmowa w sali konferencyjnej ZG TPD



Fot. Rafał Klim

Uczestnicy wycieczki do Warszawy z wizytą w biurze Zarządu Głównego TPD

domu i szkoły. Wycieczka zrobiła na nich duże wrażenie i na pewno pozostanie im na długo w pamięci.

Pani **Anna Ochalska-Kacik**, nauczycielka języka angielskiego i terapii autyzmu, kierownik wycieczki, powiedziała, że możliwość obejrzenia przez uczniów dużego miasta, a szczególnie

stolicy naszego kraju wraz z jego ważnymi obiektami, ma duże znaczenie poznawcze, edukacyjne i wychowawcze. Uczestnictwo w wycieczce, pozwalając bezpośrednio poznać miejsca i określone treści, ma wiele zalet, m.in. poszerza horyzonty, wzbogaca wiedzę, a także dostarcza dobrej kształcącej rozrywki.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koninie – dorobek i kontynuacja

Do tej zmiany **Krystyna Chowańska** przygotowywała się od kilku kadencji. Uważała, że przed swoim odejściem z funkcji prezesa konińskiego



Od lewej K. Chowańska, E. Sroczyńska

Fot. Archiwum TPD Konin

TPD musi znaleźć odpowiednią osobę, która będzie kontynuować dorobek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koninie i w powiecie. Te starania przyniosły sukces: nową prezes podczas XVIII Powiatowego Zjazdu Delegatów TPD została wybrana **Elżbieta Sroczyńska**, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Z TPD Krystyna Chowańska jest związana od 40 lat, a funkcję prezesa konińskiej organizacji pełniła przez ponad 30 lat. W tym czasie na terenie powiatu rozwinęły się liczne formy działalności wspomagające oraz integrujące dzieci i ich rodziców. Znane i popularne są wspiane Turnieje Rodzinne, pokazujące umiejętności dzieci, współpracę z rodzinami i środowiskiem lokalnym w miejscu zamieszkania. Funkcjonuje 13 placówek środowiskowych mających pod opieką 400 dzieci, realizowane są tematyczne programy uwzględniające współczesne potrzeby, takie jak nauka zdrowego żywienia Żółty Talerz czy szkolenia pod nazwą Cyfrolatki,

Krystyna Chowańska przypominała, że ogromnie zmieniła się sytuacja dzieci. – *Gdy zaczynałam działalność w TPD –*

mówiła – dla wielu głodnych dzieci trzeba było organizować dożywianie, a dziś uczymy przyrządzania witaminowych sałatek czy soków owocowych. W zakresie naszych działań była również troska o dzieci niepełnosprawne, potrzebne były zwłaszcza spotkania i porady dla ich rodziców, a teraz organizowane są imprezy okolicznościowe, wycieczki, turnusy wypoczynkowe. Obecnie stawiamy bardziej na kreatywność, rozwijanie pasji i talentów, wiedzy i umiejętności potrzebnych w dążeniu do osiągnięcia życiowego sukcesu.

Z kolei Elżbieta Sroczyńska, obejmując funkcję prezesa konińskiego TPD podkreśliła, że Krystyna Chowańska zostawia ogromny dorobek, który trzeba kontynuować, a jednocześnie wychodzić naprzeciw nowym potrzebom. – *Damy radę –* powiedziała – *w skład nowego zarządu wchodzi kompetentne i energiczne osoby, co dobrze rokuje. Wspólnie z całym prężnym zarządem przygotowujemy w krótkim czasie plan działania będący odpowiedzią na aktualne potrzeby dzieci. Rozejrzemy się w możliwościach pozyskiwania środków finansowych, w tym unijnych, perspektyw na partnerstwo w działalności, również na współpracę z innymi organizacjami.*

Odchodzącej z funkcji Krystynie Chowańskiej przyznano tytuł „Honorowego Prezesa TPD”, będącej już poprzednio Kawalerem Orderu Uśmiechu, otrzymała także wyróżnienia przyznane jej przez TPD w Koszalinie: Certyfikat Anioła oraz Nagrodę Nobla Ambasador Dzieci.

Laureatka nagród, dziękując za słowa uznania zapewniła, że będzie nadal pomagać, służąc TPD w jego przedsięwzięciach dla dobra dzieci.

Irena Malanowska

*Rzecznik Praw Dziecka TPD nie może działać w pojedynkę.
Aby odnieść sukces, musi współpracować z zespołem ekspertów:
pedagogiem, psychologiem, policją, kuratorem sądowym, prawnikiem i innymi specjalistami*

Nagroda jest uśmiech dziecka

*Rozmowa z Magdaleną Wilk, Rzecznikiem Praw Dziecka Zachodniopomorskiego TPD,
pedagogiem rodzinnym, mediatorem sądowym*

Jakie były początki Pani współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci?

Moją wielką przygodę z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci rozpoczęłam wiele lat temu. Pierwsze kroki stawiałam jako kierownik-wychowawca placówki wsparcia dziennego w jednej ze szczecińskich dzielnic. Zorientowałam się, że prowadzenie takiej placówki, to nie tylko praca z dziećmi i młodzieżą, którą notabene uwielbiam, ale również praca z całymi rodzinami. Szybko zrozumiałam, że problemy, z jakimi borykają się podopieczni, wynikają z ich sytuacji domowej. Często też rodzice zwracali się do mnie z prośbą o pomoc w sytuacjach kryzysowych. Dlatego też z chęcią przystąpiłam do nowatorskiego projektu realizowanego przez Zachodniopomorskie TPD, mającego na celu wdrożenie funkcji, jaką jest pedagog rodzinny. Od 2017 r. jestem więc pedagogiem rodzinnym. Na co dzień wspieram rodziny zagrożone umieszczeniem dzieci w pieczy zastępczej oraz rodziny biologiczne, które starają się o przywrócenie władzy rodzicielskiej i powrót swoich dzieci do domu. Dla tych rodzin to bardzo trudna i zawiła droga, to wiele etapów do przejścia. Moją rolą jest przygotowanie ich do prawidłowego funkcjonowania i stałe motywowanie do zmian. W tym celu od dwóch lat w Centrum Wsparcia Dziecka i Rodziny TPD w Szczecinie prowadzę grupy wsparcia dla takich rodzin oraz poradnictwo indywidualne i mediacje rodzinne.

Rodziny zwracają się z prośbą o pomoc zazwyczaj wtedy, gdy instytucje powołane do udzielania pomocy dziecku i rodzinie zawiodły. Z jakimi problemami zwracają się do Pani jako Rzecznika Praw Dziecka TPD?

Problemów, z jakimi zgłaszają się rodziny jest wiele. Aby mieć pełny obraz spraw podzieliłam je na kategorie. Pierwsza, najczęściej zgłaszana, która stanowi ponad 90% wszystkich spraw, związana jest z łamaniem praw dziecka poprzez utrudnianie bądź zmuszanie do kontaktu dziecka z rodzicem. Najczęściej zgłaszają je rodzice, bądź dziadkowie pozbawieni kontaktu z dzie-



Fot. Czarek Manuszak

kiem, oskarżając drugą stronę o łamanie praw dziecka związanych z prawem do kontaktu z obojgiem rodziców. Dość często zgłaszają się opiekunowie w imieniu dzieci, które nie chcą realizować kontaktów z drugim rodzicem, a są do tych kontaktów zmuszane decyzją sądu rodzinnego. To bardzo trudne i niezmiernie delikatne sprawy, do których należy podejść w sposób kompleksowy. Wtedy ważna jest rozmowa z obojgiem rodziców oraz, jeśli wiek dziecka na to pozwala, również z dzieckiem. W tego typu sprawach mediacje rodzinne bywają skutecznym narzędziem w celu osiągnięcia ugody zabezpieczającej dobro dziecka.

Inna kategoria problemów to sprawy związane z nieprzebraniem praw dzieci chorych, z dysfunkcjami bądź niepełnosprawnych. Kolejna dotyczy spraw związanych z edukacją i problemami wychowawczymi. Choć może wydawać się to dziwne, ale do naszego biura zgłaszają się również rodziny w trudnej sytuacji bytowej, najczęściej związanej ze złymi warunkami mieszkaniowymi. W ostatnim czasie zgłasza się także wiele rodzin uchodźców przebywających w naszym mieście, ich problemy wynikają najczęściej z trudnej sytuacji dzieci w naszych szkołach. Różnorodność problematyki jest zatem dość duża, dlatego też rzecznik praw dziecka nie może działać w pojedynkę; z tego powodu w naszym biurze funkcjonuje zespół ekspertów składający się ze specjalistów wielu dziedzin, między innymi psychologów, pedagogów, przedstawiciela policji, kuratora sądowego oraz prawnika. Uważam, że w ten sposób jesteśmy w stanie skutecznie nieść pomoc każdemu dziecku, które jej potrzebuje.

Funkcja rzecznika wiąże się z reprezentowaniem dzieci i ich praw przed instytucjami zarówno państwowymi, jak i samorządowymi. Z jakimi instytucjami Pani współpracuje?

Tak, jak już wcześniej wspominałam, w pojedynkę niewiele można zrobić, dlatego też na co dzień współpracuję z wieloma instytucjami zajmującymi się ochroną dziecka i rodziny. Zawsze mogę liczyć na Wydział Polityki Społecznej Urzędu Miasta Szczecin, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, w szczególności Dział Wsparcia Rodziny, policję, kuratorów sądowych oraz instytucje oświatowe. W ostatnim czasie nawiązałam współpracę z sędzią Sądu Rejonowego Rodzinnego i Nieletnich w Szczecinie. Muszę się pochwalić, że w sprawach kontaktów rodzicielskich często jestem proszona o opinię lub mediacje. Na prośbę sądu organi-

zujemy również kontakty dziecka z rodzicem w obecności pedagoga.

Przepisy pozwalają na udział organizacji społecznej w postępowaniu sądowym, jeżeli sprawa dotyczy jej statutowej działalności. W czasie spotkań rzeczników praw dziecka organizowanych przez ZG TPD często podejmowane były kwestie udziału rzecznika w postępowaniu dotyczącym kontaktów dziecka z rodzicami po rozwodzie. Czy rodziny zgłaszają się do Pani z prośbą o taką interwencję?

Tak. Jak już wspomniałam, to najczęściej rozpatrywane przeze mnie i nasz zespół sprawy. Jednak zanim podejmę się udziału w tego typu sprawach, bardzo wnikliwie, z udziałem specjalistów, rozpatrujemy każdy przypadek, tak aby uniknąć manipulacji i próby wykorzystania rzecznika przez jednego z rodziców do działań, nie zawsze mających na celu dobro dziecka. Na pierwszym spotkaniu informuję zgłaszającą się do mnie stronę, że działam tylko i wyłącznie na rzecz dziecka, a nie na rzecz roszczeniowego rodzica. Prawa rodziców liczą się dla mnie jedynie w kontekście praw dziecka i dobro dziecka jest tu najważniejsze. Zatem jeśli to dobro jest zagrożone włączam się poprzez wystosowanie pisma do sądu, propozycję mediacji oraz, jeśli rodzice są świadomi i gotowi na pracę nad sobą, proponuję wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Jestem również w trakcie opracowywania poradnika dla rodziców rozwodzących się, w którym skupiam się na sytuacji dzieci i szczególnej roli rodziców w tym trudnym dla dziecka procesie.

Częstym problemem, z którym spotykają się rzecznicy, jest przemoc domowa. Ostatnio podnoszona jest kwestia zmian w przepisach dotyczących procedury Niebieskiej Karty, tak aby nakazywały bezpośrednie wysłuchanie dziecka. Dlaczego wysłuchanie dziecka ma tak duże znaczenie?

Przemoc domowa to bardzo poważny problem, każdy jej rodzaj zaburza funkcjonowanie rodziny, pozbawia tego co najważniejsze – poczucia bezpieczeństwa, zabiera godność i oczywiście realnie zagraża życiu, zwłaszcza tych, którzy nie potrafią się przed nią obronić, czyli najmłodszych. Do tej pory w procedurze Niebieskiej Karty nie słuchano dzieci, ich głos się nie liczył. Jeszcze nie przebrzmiała sprawa małego Kamila, który prosił o pomoc, ale nikt nie chciał go słuchać, bo przecież to tylko dziecko. Dlatego ważne jest, aby słuchać dzieci, tego, co mają nam dorosłym do powiedzenia, zwłaszcza w sprawach dotyczących przemocy i zagrożenia ze strony dorosłych bądź rówieśników. Naszym, wszystkich dorosłych, obowiązkiem jest chronienie dzieci, tak aby mogły wzrastać w poczuciu bezpieczeństwa. Od dwóch kadencji uczestniczę w spotkaniach Zespołu Interdyscyplinarnego ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Szczecinie, powoływanego przez Prezydenta Miasta Szczecin, którego członkowie reprezentujący oświatę, sądownictwo, prokuraturę, służbę zdrowia i MOPR zgodnie twierdzą, że konieczność słuchania dzieci w sprawach, które je bezpośrednio dotyczą jest kluczowa w skutecznym przeciwdziałaniu przemocy.

Zatrzymajmy się jeszcze na kwestii przemocy domowej. Przemoc domowa należy do zjawisk często ukrywanych. Można jednak zaobserwować pewne symptomy

zachowania, które mogą wskazywać na to, że dziecko doświadcza przemocy, chociaż o tym nie mówi. Jak wówczas rzecznik może zareagować?

Do biura społecznego rzecznika praw dziecka zgłaszają się najczęściej osoby małoletnie, które otwarcie mówią o doświadczeniu przemocy. O tym fakcie informują nas także rodzice, opiekunowie, nauczyciele lub wychowawcy placówek. To właśnie te osoby są na pierwszej linii frontu i od ich czujności zależy skuteczna interwencja mająca na celu jak najszybsze przerwanie procederu. Analizując liczbę zgłaszanych spraw myślę, że w tej kwestii staliśmy się bardziej czujni.

W dyskusjach na temat praw dziecka często wskazuje się na Konwencję o prawach dziecka, która określa najważniejsze obszary tych praw. Co, Pani zdaniem, należałoby zmienić w systemie pomocy dziecku i rodzinie oraz w przepisach dotyczących tych spraw, aby określone w Konwencji prawa dziecka były rzeczywiście przestrzegane?

Konwencja o prawach dziecka oraz wszystkie przepisy prawne mające na celu ochronę małoletnich zawierają jasne i przejrzyste przepisy, których nie trzeba zmieniać. Ważne jest, aby wdrożyć odpowiednie procedury zmuszające wszystkie instytucje do ich przestrzegania. Jestem zdania, że niezmiernie ważna jest również edukacja zarówno dorosłych, jak i dzieci. Niestety wśród wielu młodych ludzi można zaobserwować brak wiedzy na temat ich praw, a jak wiadomo, jeśli nie wiemy, że do czegoś mamy prawo, to z tego prawa nie korzystamy.

Jakie są najtrudniejsze sytuacje, z którymi spotyka się w swojej pracy rzecznik?

Najtrudniejsze i najbardziej zawite są sprawy tzw. okotorozwodowe, gdzie rodzice pozostają w konflikcie, gdzie każdy z nich zapomina o dziecku, traktuje je jak kartę przetargową, niszcząc przez to jego psychikę. Najtrudniejsze w tym wszystkim jest uświadomienie rodzicom, że działają na szkodę swojego dziecka, nakłonienie ich do zmiany swojego postępowania, do pójścia na kompromis, do zrozumienia, że krzywdzą dziecko, które – jak zapewniają – kochają.

Co Pani uważa za swój największy sukces w pracy z dziećmi i rodziną?

Myślę, że odniosłam tych sukcesów wiele, zwłaszcza jako wychowawca w placówce TPD – to moi już dorośli wychowankowie, którzy pozakładali rodziny, zdobyli wykształcenie i nadal z chęcią odwiedzają nas w swojej dawnej placówce. Natomiast moimi sukcesami jako pedagoga rodzinnego są powroty dzieci do rodzin biologicznych, co jest możliwe dzięki odpowiedniej pracy z rodziną, mającej na celu uzdrowienie jej i przygotowanie do prawidłowego funkcjonowania; bardzo cenna jest również rodzinna atmosfera w grupie wsparcia. Jako rzecznik praw dziecka za sukces uważam przekonanie rodzica do zmiany swojego stanowiska wobec dziecka oraz skuteczne interwencje w szkołach. Dodam, choć może to zabrzmieć patetycznie, ale tak czuję: największym sukcesem w mojej pracy jest uśmiech dziecka. To właśnie on motywuje mnie do dalszej pracy.

Rozmawiała **Marzenna Kostka**

Troska o przyszłość dzieci

*Spoleczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku.
Wyzwania, zagrożenia, nadzieje*

W dniach 20–21 listopada 2023 r. uczestniczyłem w VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Legnicy. Konferencja odbyła się w Collegium Witelona Uczelni Państwowej w systemie hybrydowym, tzn. obrady odbywały się w sali konferencyjnej z udziałem licznych uczestników z zagranicy, Ukrainy, Niemiec, Izraela, oraz z Polski. Partnerami konferencji byli: Uniwersytet Ekonomiki i Prawa KROK w Kijowie; Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide de Gasperi w Józefowie; Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Dolnośląski Oddział Regionalny z siedzibą w Legnicy wspólnie z TPD w Koszalinie oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Akademicka”. Patronat nad konferencją i patronat medialny objęły: Międzynarodowe Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka i legnickie media lokalne.

Głównym prowadzącym konferencję był **prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko** z Akademii Ekonomiczno-Humanistycznej w Warszawie, długoletni wiceprezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Kawaler „Orderu Uśmiechu”.

W dwudniowej konferencji, zwłaszcza w dyskusji panelowej, poruszono wiele bardzo ciekawych zagadnień tematycznych, między innymi: wyzwania cywilizacyjne dla samorządów terytorialnych i organizacji pozarządowych; od filantropa do pomocniczości w działalności w organizacjach społecznych; korzystanie przez dziecko z praw człowieka; ochrona dzieci przed wszelkimi formami przemocy; dziecko pozbawione środowiska rodzinnego i jego prawo do pomocy ze strony państwa; dzieci niepełnosprawne, ich prawa, reintegracja społeczna i rehabilitacja; prawa dziecka do korzystania z systemu zabezpieczenia społecznego, wypoczynku, czasu wolnego itp.; dziecko ubiegające się o status uchodźcy bądź uznane za uchodźcę; pedagogika solidarności a pedagogika prawa; studenci o wychowaniu i bezpieczeństwie w XXI wieku.

Szeroka i bogata merytorycznie tematyka konferencji ukierunkowana była na współczesne problemy organizacji społecznych, uwzględniające istotne aspekty społeczno-prawne dotyczące dzieci, ale także uczelni, urzędów, samorządów, firm, instytucji oświatowych, jak również licznych aktywistów



Nadanie sztandaru uczelnianemu kołu „Uśmiech Dziecka”

Fot. TPD Legnica

społecznych działających na zasadach wolontariatu. Uczestnicy wysoko ocenili poziom naukowy konferencji, jak również jej tematykę, tak ważną i potrzebną we współczesnym świecie.

Bardzo uroczystym i ważnym momentem w czasie trwania tej ważnej międzynarodowej konferencji, przypadającej w dniu Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka (20 listopada) było nadanie **Sztandaru** uczelnianemu Kołu Przyjaciół Dzieci „Uśmiech Dziecka”, działającemu przy Collegium Witelona Uczelni Państwowej w Legnicy. Ceremonia, która odbyła się w 10-lecie istnienia tego Studenckiego Koła TPD, skupiła bardzo liczną grupę studentów i delegacji kół przyjaciół dzieci z regionu legnickiego. Było to wielkie święto społeczności studenckiej tej uczelni.

W trakcie uroczystości sztandar został odznaczony przez Zarząd Główny TPD odznaką zbiorową „Przyjaciół Dziecka”, 12 pracowników Collegium Witelona otrzymało odznaki: „Zasłużony dla TPD”, „Przyjaciół Dziecka”, „Serce na Dłoni”, a 4 studentów wyróżniono medalami „Pomocna Dłoń”.

Za wsparcie finansowe serdecznie podziękowano fundatorom sztandaru, wśród których, oprócz wielu ofiarodawców indywidualnych, wpiąt dokonali przedstawiciele Zachodniopomorskiego Oddziału Regionalnego TPD, Stowarzyszenia „Wspólnota Akademicka”, Oddziałów Okręgowych TPD w Koszalinie i Legnicy, Koła Przyjaciół Dzieci „Patrz Sercem” przy Szkole Podstawowej nr 8 w Lubinie oraz Fundacji Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Zygmunt Nowaczyk

Partnerstwo i pomoc

Organizacje pozarządowe bardzo często wskazują powiatową administrację samorządową jako głównego partnera swoich działań na rzecz wspierania praw dzieci i ochrony rodziny

Działalność organizacji pozarządowych w społeczności lokalnej odgrywa bardzo ważną rolę. Pozwala osobom najbardziej zaangażowanym w życie lokalnej społeczności podjąć działania na jej korzyść. Współpracę jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi określa ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zakres współpracy Powiatu Legnickiego z organizacjami społecznymi na rzecz praw dziecka oraz wsparcia dziecka i rodziny określają także przepisy ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, wskazujące m.in. zadania ustawowe powiatowych jednostek organizacyjnych działających w obszarze pomocy społecznej i systemu pieczy zastępczej.

Powiat realizuje swoje zadania, określone ustawami, przy ścisłej współpracy organizacji społecznych i innych

uprawnionych podmiotów. Współdziałanie to przebiega na dwóch płaszczyznach: finansowej oraz pozafinansowej, a odbywa się w wielu różnorodnych sferach pożytku publicznego, takich jak: szeroko rozumiana pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywanie szans tych rodzin i osób; wspieranie rodziny, ochrona praw dziecka, w tym prawa do wychowywania się w rodzinie; organizacja systemu pieczy zastępczej; działalność na rzecz osób niepełnosprawnych; udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększanie świadomości prawnej społeczeństwa; nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie; ochrona i promocja zdrowia; kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej; turystyka i krajoznawstwo; promocja zatrudnienia i aktywizacja zawodowa osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem, w tym osób z niepełnosprawnościami.

Ważne zadania

Współpraca o charakterze finansowym Powiatu Legnickiego z organizacjami pozarządowymi polega przede wszystkim na: zleceniu realizacji zadań publicznych w formie wspierania wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji po przeprowadzeniu otwartych konkursów ofert; zleceniu realizacji zadań publicznych w formie powierzenia wraz z udzieleniem dotacji na sfinansowanie ich realizacji; dofinansowaniu zadań z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w zakresie dofinansowania sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych na podstawie art.35 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; przekazywaniu dotacji szkołom oraz placówkom niepublicznym; innych formach, w ramach których w zakresie prowadzonej bieżącej działalności powiat legnicki współorganizował imprezy, a także wspierał finansowo działania o charakterze sportowym, turystycznym, kulturalnym czy też z zakresu promocji zdrowia.

Działania informacyjne w ramach współpracy samorządu z organizacjami społecznymi realizowane są głównie poprzez publikowanie na stronach internetowych powiatu oraz profilach społecznościowych informacji dotyczących zarówno działań podejmowanych przez powiat, jak i przez organizacje pozarządowe.

Powiat Legnicki współpracuje z organizacjami społecznymi również na płaszczyźnie **działań organizacyjnych**, realizowanych m.in. poprzez: prowadzenie i aktualizowanie



Fot. TPD Legnica

Wicestarosta J. Mazur na konferencji w Collegium Witelona Uczelni Państwowej w Legnicy

bazy danych organizacji pozarządowych; prowadzenie konsultacji, udzielanie informacji na temat możliwości pozyskania przez organizację środków finansowych; udzielanie pomocy merytorycznej przy składaniu wniosków w ramach otwartych konkursów ofert lub w trybie pozakonkursowym art.19a (konsultacje odbywały się osobiście, w formie rozmowy telefonicznej lub drogą e-mailową); udzielanie pomocy merytorycznej przy pozyskiwaniu środków PFRON; udzielanie patronatów, w tym patronatów honorowych nad przedsięwzięciami lokalnym, ogólnopolskimi, międzynarodowymi; przekazywanie materiałów promocyjnych w postaci folderów, map, informatorów oraz gadżetów podmiotom realizującym przedsięwzięcia z zakresu promocji, turystyki, kultury, promocji zdrowia, edukacji, sportu, ochrony środowiska, pomocy społecznej.

Partnerami samorządu w realizacji powyższych działań w ostatnich latach byli m.in.: TPD Oddział w Legnicy, Bractwo Henryka Pobożnego i Księżnej Anny, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Legnickiej, Fundacja Rewimine w Chojnowie, Stowarzyszenie „Prząśnik” w Brenniku, Stowarzyszenie przyjaciół dzieci z autyzmem i innymi zaburzeniami rozwojowymi „Dar Losu” w Legnicy, Fundacja ESPA.

Czynne wsparcie

W dalszym ciągu tego artykułu skupię się na współpracy samorządu powiatowego z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, z którym powiat legnicki współpracuje od wielu lat. **Duża aktywność i różnorodność działań podejmowanych przez TPD, a w ślad za tym potrzeby finansowe skłoniły powiat w 2019 r. do podjęcia przez Radę Powiatu Legnickiego uchwały w sprawie przystąpienia jako członek wspierający do Stowarzyszenia „Towarzystwo Przyjaciół Dzieci” Oddział Okręgowy w Legnicy.** W paragrafie 2. tej uchwały deklaruje się czynne poparcie dla celów realizowanych przez Towarzystwo w formie rocznej składki członkowskiej w wysokości 3000 zł, pokrywanej z budżetu powiatu. Uchwałę podjęto na podstawie art.12 Ustawy o Samorządzie Powiatowym oraz art.10 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 roku Prawo o Stowarzyszeniach.

W powiecie legnickim **na 8 gmin 6 jest członkami wspierającymi**, pierwszym było Miasto i Gmina Prochowice. Przewodniczący Rady Powiatu Legnickiego przewodniczy Społecznej Radzie Programowo-Doradczej TPD. To właśnie z jego inicjatywy utworzony został Powiatowy Zarząd TPD w Legnicy, co wpłynęło na zwiększenie ilości kół w przedszkolach i szkołach na terenie powiatu legnickiego. Odgrywają one ogromną rolę w swoich środowiskach.

TPD podejmuje różnorodne działania na rzecz dzieci i młodzieży z powiatu legnickiego, w tym na rzecz dzieci niepełnosprawnych, jak również działania na rzecz wsparcia dziecka i rodziny, wsparcia rodzicielstwa zastępczego oraz upowszechniania i ochrony prawa dziecka do życia i wychowywania się w rodzinie. Działania te są doskonałą płaszczyzną do współpracy samorządu powiatowego z TPD.

Dotyczy ona m.in.: wsparcia organizacji konkursów i plenerów plastycznych dla dzieci i młodzieży, fundowanie nagród dla zwycięzców konkursów: „Chrońmy przyrodę ojczystą” i na „Najpiękniejszą szopkę bożonarodzeniową” oraz inne; festynów i turniejów tematycznych dla dzieci; cyklicznie organizowanych przedsięwzięć na rzecz dzieci

z niepełnosprawnościami, w tym Legnickiej Paraolimpiady TPD, uczestniczą w nich podopieczni jednostek powiatowych z Domów Dziecka, Domów Pomocy Społecznej, Środowiskowych Domów Samopomocy, a także z WTZ-ów; organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży z powiatu legnickiego, w tym dla dzieci z rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej, TPD organizuje kolonie letnie i zimowiska w atrakcyjnych miejscach nad morzem, w górach, a także w stolicy tj. w Warszawie. Uczestniczą w nich dzieci z powiatu, w tym również z rodzin zastępczych, najczęściej z dużym dofinansowaniem.

Inne obszary współpracy to powszechnianie idei rodzicielstwa zastępczego w powiecie legnickim oraz ochrona prawa dziecka do życia w rodzinie; współpraca ze szkolnymi kołami przyjaciół dzieci – udział i wsparcie uroczystości i imprez organizowanych przez te koła: „Bociani Świat”, Dzień Rodziny, wieczornice o Janie Pawle II i inne; fundowanie pucharów dla najaktywniejszych kół z okazji podsumowania i zakończenia roku szkolnego; spotkanie w starostwie z najaktywniejszymi przewodniczącymi szkolnych kół przyjaciół dzieci; włączenie się pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych powiatu legnickiego do akcji „Uśmiech pod choinkę” np. przez zbiórkę słodyczy i inne formy pomocy.

Ponadto podopieczni TPD z naszego powiatu biorą udział w integracyjnych spotkaniach opłatkowych, festynach rodzinnych i innych działaniach. Ważną rolę spełniają społeczni Rzecznicy Praw Dziecka TPD w Legnicy, wspierając rodziny w sytuacjach kryzysowych. Pełnione są dyżury Rzecznika Praw Dziecka. **Wszystkie wymienione powyżej działania mają duże znaczenie dla promocji powiatu legnickiego, a także integracji rodzin.**

Wyzwania na przyszłość

Powiat Legnicki jest samorządem dostrzegającym również istotną potrzebę włączenia dzieci i młodzieży w procesy podejmowania decyzji, które dotyczą młodych osób oraz ich najbliższego otoczenia. Stąd podjęta przez samorząd inicjatywa o utworzeniu **Młodzieżowej Rady Powiatu Legnickiego**, której zadaniem będzie reprezentowanie młodych mieszkańców powiatu, a także prowadzenie działalności na rzecz upowszechniania wśród nich idei samorządności i kształtowania postaw obywatelskich.

Wypracowane i sprawdzone standardy wspólnego działania samorządu Powiatu Legnickiego z organizacjami pozarządowymi, jak również wykorzystane nowe formy współpracy oraz zwiększenie skuteczności współdziałania przyczyniają się do podnoszenia poziomu integracji organizacji pozarządowych z naszym samorządem, a przede wszystkim do poprawy systemu komunikacji międzysektorowej ze wszystkimi przedstawicielami społeczności lokalnej.

Organizacje pozarządowe bardzo często wskazują powiatową administrację samorządową jako głównego partnera swoich działań na rzecz ochrony praw dzieci oraz wspierania rodziny. Dlatego podniesienie i polepszenie społecznej świadomości obecności organizacji w życiu społecznym to wyzwania na kolejny rok oraz następne lata udanej i owocnej współpracy dla dobra mieszkańców powiatu.

Janina Mazur
Wicestarosta Legnicki

Profesjonalna pomoc dla dzieci i rodzin

Idea utworzenia i prowadzenia profesjonalnej poradni rodzinnej od dawna towarzyszyła działaczom mazowieckiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Wprawdzie przez kilkanaście lat funkcjonowało Centrum Mediacji i Pomocy Rodzinie, jednak jego oferta ograniczona była tylko do mieszkańców dzielnicy Śródmieście. W efekcie naszej determinacji w dążeniu do uruchomienia poradni rodzinnej, udało nam się w trybie konkursowym otrzymać zlecenie od Miasta Stołecznego Warszawy na jej prowadzenie od grudnia 2021 r. do listopada 2024 r.

Poradnia ma swoją siedzibę w centrum Warszawy, przy ulicy Marszałkowskiej 24/26 (jeden przystanek tramwajowy od siedziby biura Zarządu Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci), w tym samym budynku, w którym przez wiele lat funkcjonował Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny im. prof. M. Michałowicza (popularnie zwany „przy Litewskiej”). W szpitalu tym, we współpracy z warszawskim Ośrodkiem Adopcyjnym TPD, do 2007 prowadzony był Oddział Preadopcyjny dla dzieci pozostawionych przez swoich rodziców do adopcji. Można zatem powiedzieć, że symbolicznie wróciliśmy na dawne miejsce.

Specjalistyczne poradnictwo

Warszawska Poradnia Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (bo tak brzmi jej nazwa) jest uzupełnieniem systemu pracy z dzieckiem i rodziną, realizowanym przez warszawskie i mazowieckie TPD. W ramach finansowania ze środków m.st. Warszawy służy podopiecznym 29. Środowiskowych Ognisk Wychowawczych TPD w Warszawie oraz warszawskim rodzinom adopcyjnym i zastępczym. W ramach dotacji pozyskiwanych w drodze kolejnych konkursów (min. Polskiej Akcji Humanitarnej) pozyskaliśmy środki na poradnictwo i działania psycho-edukacyjne dla dzieci i rodzin z województwa mazowieckiego.

Prowadzimy działania psychologiczno-pedagogiczne i

specjalistyczne poradnictwo, skierowane do osób i rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, zagrożonych lub dotkniętych problemem uzależnienia od alkoholu; a także do rodzin, gdzie występują zachowania ryzykowne związane lub będące następstwem używania alkoholu, np. obciążenie dziecka zespołem płodowych zaburzeń w związku z alkoholem - FAS, FASD/FAE. Syndrom FAS/FAE dotyczy także dzieci wychowujących się w rodzinach biologicznych.

Zatrudniamy wysoko wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę. Są to: dr nauk medycznych psychiatra dziecięcy, psychoterapeuci, w tym rodzinni, psychologowie kliniczni, pedagodzy, specjaliści terapii EMDR, specjalista Somatic Experiencing, NVC, fizjoterapeuta.

Kompleksowo i holistycznie

Ofertę Warszawskiej Poradni Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wyróżnia kompleksowe i holistyczne podejście do potrzebego i udzielanego wsparcia, poczynając od wstępnego spotkania ze specjalistą do spraw rodziny i postawienia diagnozy, aż do zaplanowania konkretnych, kolejnych specjalistycznych etapów pomocy dla dziecka i jego rodziców/opiekunów. Zakres pomocy u specjalistów obejmuje: zaburzenia więzi w rodzinie; zaburzenia relacji małżeńskiej, w tym w związku z uzależnieniem; korektę zaburzeń u dzieci spowodowanych doznałą traumą; korektę zaburzeń u dzieci wynikających z ich nieharmonijnego rozwoju; wzmocnienie umiejętności wychowawczych rodziców i opiekunów; problemy związane z codziennym funkcjonowaniem.

Na program pomocy składa się wiele specjalistycznych czynności, takich jak: konsultacje psychologiczne i pedagogiczne; indywidualny program psychoedukacyjny; psycho-terapia indywidualna i rodzinna w nurcie systemowym lub poznawczo-behawioralnym; konsultacja psychiatry dziecięcego; prowadzenie grupy wsparcia jako grupy terapeutycznej; prowadzenie warsztatów umiejętności wychowawczych; prowadzenie treningu umiejętności społecznych (TUS) dla dzieci i młodzieży; konsultacje i szkolenia w nurcie *Porozumienia Bez Przemocy* – NVC (Nonviolent Communication) Marshalla B. Rosenberga; terapia EMDR; terapia Somatic Experiencing.

Kolejne, co wyróżnia naszą poradnię, to stosowane nowatorskie metody pracy, takie jak: EMDR – terapia za pomocą ruchu gałek ocznych dla osób, które przeżyły bolesne, traumatyczne doświadczenia i borykają się z ich psychicznymi konsekwencjami. Terapia ta ma za sobą wieloletnią praktykę kliniczną, popartą pozytywnymi wynikami badań. Jest rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia i Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne jako jedna z dwóch najskuteczniejszych metod leczenia traumy, obok psychoterapii poznawczo-behawioralnej. EMDR to terapia opracowana przez amerykańską psycholog Francine Shapiro.

NVC, czyli Porozumienie Bez Przemocy, pomaga zrozumieć nas samych i naszych rozmówców. Pomaga popatrzeć na słowa i czyny inaczej niż zazwyczaj, bo przez pryzmat



Fot. Leszek Roszczenko

Warszawska Poradnia TPD

Zajęcia dla najmłodszych

Od dawna w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci doceniane jest organizowanie zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym. Mając od najmłodszych lat zapewnioną nie tylko opiekę na czas pracy rodziców, ale również odpowiednie zajęcia rozwojowe, dzieci są lepiej przygotowane do nauki szkolnej, potrafią współpracować z rówieśnikami, świetnie się bawią, a także chętnie uczestniczą w przygotowaniach do różnych uroczystości, imprez i świąt. Warto przytoczyć niektóre przykłady zajęć, które są prowadzone w przedszkolach TPD znajdujących się w małych miejscowościach, przede wszystkim na terenach wiejskich.

W przedszkolu TPD w Chwarstnicy uroczyste obchodzono listopadowe Święto Niepodległości. Dzieci ubrane w kolory biało-czerwone zaśpiewały hymn Polski, dowiadując się następnie więcej o Mazurku Dąbrowskiego. Nie zabrakło zabaw związanych z polskimi symbolami narodowymi, opowieści o zabytkach znajdujących się w różnych miastach w całym kraju, ważnych wydarzeniach historycznych itp.



Fot. TPD Chwarstnica

W grudniu atrakcyjne Mikołajki miały dzieci z przedszkola TPD „Słoneczko” w **Chomętowie**. Tego dnia odbyła się wycieczka do Bałtyckiej Manufaktury Słodkości w Niechorzu, gdzie dzieci zobaczyły jak produkuje się lizaki, które następnie same zrobiły. Po powrocie przedszkolaki odwiedził Święty Mikołaj z prezentami. W rewanżu dzieci zaśpiewały piosenki i podarowały Mikołajowi lizaki, które samodzielnie wykonały podczas wycieczki.

Dzień otwarty dla rodziców to inicjatywa przedszkola TPD w Wapnicy. Dzieci wspólnie z rodzicami przygotowały ozdoby i udekorowały przedszkolną choinkę, a także zaśpiewały dla rodziców piosenkę o choince. Nie obyło się też bez śpiewania przez wszystkie dzieci i dorosłych znanych i lubianych koled. Zajęcia i spotkania z tych uroczystych i świątecznych okazji odbyły się także w innych przedszkolach.

Na co dzień również przedszkolakom nie brakuje ciekawych zajęć, na przykład z okazji dnia guzika, kiedy dzieci, bawiąc się kolorowymi guzikami, ćwiczą swoje umiejętności manualne, ale także rozwijają wyobraźnię i kreatywność, układając różne ciekawe wzory i obrazki.

Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z pisma „Wśród Nas” wydawanego przez TPD ZOR w Szczecinie. Na jego łamach można przeczytać informacje nie tylko o przedszkolach, ale także o wielu innych inicjatywach, problemach i wydarzeniach.

Opracowała **Irena Malanowska**



Fot. Leszek Roszczenko

Warszawska Poradnia TPD

naszych potrzeb. NVC wspiera mówienie o ważnych dla nas rzeczach, by jednocześnie utrzymać bliskość i szczerść w relacjach, na których nam zależy. Gdy nie ma ocen, jest otwarte serce, łatwiej pracować nad sobą, nad zmianą nawyków, bo sami siebie otaczamy ciepłem i wyrozumiałością, a wówczas neurobiologicznie łatwiej nam być „lepszą wersją siebie”. Z kolei wpływa to na zwiększającą się otwartość na innych. Twórcą NVC jest Marshall B. Rosenberg.

Somatic Experiencing (SE) to skuteczna psychofizjologiczna metoda leczenia objawów traumy i łagodzenia chronicznego stresu. Jest ona dziełem życia dra Petera A. Levine'a.

Nowe inicjatywy

Od marca bieżącego roku uruchomimy gabinet fizjoterapii z masażem Shantala dla dzieci oraz gabinet terapii sensorycznej i doświadczenia świata. Pomieszczenia poradni zostały udekorowane pracami dzieci – podopiecznych Środowiskowych Ognisk Wychowawczych TPD, a hol ozdobiony jest muralami wykonanymi przez dwoje studentów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Poradnia funkcjonuje codziennie, także w soboty. Zapisu na konsultacje można dokonać telefonicznie lub poprzez stronę internetową, która jest także platformą rejestracyjną: [www. https://poradnia.tpd-maz.org.pl](https://poradnia.tpd-maz.org.pl). Praca naszej poradni jest superwizowana. Poradnia wpisana jest do rejestru specjalistycznych placówek niepublicznych prowadzonych przez Wojewodę Mazowieckiego.

W roku 2023 z usług poradni skorzystało 209 warszawskich rodzin. Z uwagi na znaczne zainteresowanie ofertą naszej placówki udostępniłmy, w ramach działalności statutowej odpłatnej, możliwość odpłatnego korzystania z jej usług.

Monika Jagodzińska

Monika Jagodzińska jest prezeską Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego TPD i wiceprezeską ZG TPD.

Magiczne wydarzenia

Dzieci, idąc za dobrym przykładem, zostaną w przyszłości godnymi naśladowcami, wolontariuszami, ludźmi o wielkim sercu

W tym roku akcja **Gwiazdor** spełniła marzenia 8748 dzieci, w większości z placówek **Towarzystwa Przyjaciół Dzieci**, ale również dzieci z innych instytucji, jak MOPS, Caritas, domy dziecka. Akcja na stałe związana jest z okresem grudniowych świąt Bożego Narodzenia. Tegoroczny Gwiazdor to już 13. edycja tego fenomenalnego pomysłu. Koordynatorką całego przedsięwzięcia jest **Izabela Król**, sprawująca funkcję dyrektora Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw w firmie ubezpieczeniowej Uniq. Jej wyjątkowa osobowość i podjęta przez nią inicjatywa stała się inspiracją dla całej branży ubezpieczeniowej. Za swoją działalność otrzymała wiele wyróżnień i podziękowań, w tym „Certyfikat Anioła” przyznany jej przez TPD w Koszalinie w 2019 roku, nagrodę „Platynowy Broker” 2023, „Godność Przyjaciela Dziecka” przyznaną podczas Krajowego Zjazdu TPD w roku 2023. Należy podkreślić, że rozwijając tę niezwykłą akcję społeczną jednocześnie wychowywała, 15-letnią obecnie, córkę Olę.

Izabela Król, która od ponad 20 lat pracuje w ubezpieczeniach, podkreśla, że skala akcji Gwiazdor, jej coraz większy zasięg jest zasługą ludzi z branży ubezpieczeniowej, fantastycznych osób o dobrych i otwartych sercach. Połowa darczyńców pochodzi właśnie z rynku ubezpieczeniowego.

Korzenie akcji sięgają Poznania, gdzie Gwiazdor przynosi prezenty. Ideą świątecznej akcji bożonarodzeniowej

jest spełnianie marzeń dzieci z listów do Świętego Mikołaja, Gwiazdora, Anioła, zależnie od regionu, z którego pochodzi dziecko. Dary w większości trafiają do podopiecznych placówek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, którzy najczęściej nie mają szans na otrzymanie wymarzonych prezentów, a w tej akcji jest to realne, bo określony darczyńca otrzymuje list od dziecka zawierający konkretną prośbę. Marzenia dzieci są różne, a ich odręcznie napisane listy to ogromne wzruszenie dla Gwiazdora.

Izabela Król rozpoczęła akcję Gwiazdor w firmie AIG. Koordynuje akcję zupełnie prywatnie, a jest to możliwe dzięki wspaniałym osobom co roku uczestniczącym w tej gwiazdorskiej przygodzie. Jej współpraca z placówkami Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w całej Polsce to ogromny sukces. Prezenty docierają do placówek w całym kraju, co jest wielką zasługą Pana Łukasza z firmy logistycznej CAT LC Polska, który podejmuje się transportu paczek. Logistyka to serce całej akcji – uważa Pani Izabela.

Ważną rolę odgrywają również lokalni koordynatorzy. Scenariusz każdej akcji Gwiazdor odbywa się według wcześniej ustalonego harmonogramu. Na zgłoszenia Gwiazdorów – darczyńców oczekuje się do połowy października, choć Pani Izabela o akcji myśli już od września; są oczywiście spóźnialscy, ale jak podkreśla, i tak są to osoby godne uwielbienia,



Fot. TPD Legnica

Spotkanie „Uśmiech pod Choinkę”

przecież odpowiadają zwykle na ponad 2000 listów. A już na pierwsze listy od dzieci odpowiedź następuje zaraz po 15 października. Wszystkie czynności są w czasie bardzo zgrane. Pracownicy placówek TPD, jak tylko otrzymają sygnał od lokalnych koordynatorów, że czas rozpocząć działania, proszą dzieci o napisanie listów o swoich marzeniach. Pisanie tych listów zajmuje 2-3 tygodnie, chodzi o to, żeby nikt nie został pominięty np. z powodu nieobecności, każde dziecko ma więc szansę otrzymać prezent, który dostarcza do placówki TPD firma kurierska lub bezpośrednio darczyńca. Na podkreślenie zasługuje wspaniała atmosfera towarzysząca temu magicznemu wydarzeniu, a także niezwykła mobilizacja wszystkich uczestników z Panią Izabelą na czele, nadzorującą akcję, równocześnie znajdując czas na pisanie listów z podziękowaniami do Gwiazdorów oraz do wszystkich „ludzi dobrej woli” przyczyniających się do powodzenia tego niezwykłego i jakże potrzebnego przedsięwzięcia.

W grudniu w placówkach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci organizowane są spotkania wigilijne i w zależności od regionu Polski, prezenty wręczają dzieciom Gwiazdor, Święty Mikołaj lub Aniołek. Spotkania i uroczystości okołoświąteczne przynoszą wiele radości i wzruszeń, ale co może być piękniejszego niż uśmiech szczęśliwego dziecka. Jego radość z otrzymania wymarzonego prezentu to najpiękniejsze podziękowanie dla darczyńców i Pani Izabeli, wspaniałej organizatorki tych radośnych dla dzieci chwil.

Obdarowane dzieci z TPD w Legnicy

Prezes TPD w Legnicy **Kazimierz Pleśniak** napisał: Od ośmiu lat bierzemy udział w niezwykłej akcji Gwiazdor, prowadzonej bezinteresownie przez Panią **Izabelę Król** w całej Polsce z udziałem firm ubezpieczeniowych i korporacji. Dzięki akcji Gwiazdor dzieci mogą zrealizować swoje marzenia. W grudniu 2023 r. dzieci z okręgu legnickiego TPD oraz regionu dolnośląskiego otrzymały 1213 wymarzonych prezentów.

Pani Izabela Król kilkakrotnie uczestniczyła w spotkaniach z TPD w Legnicy oraz podczas kolonii TPD w „Helenowie”. Za pomoc dzieciom została uhonorowana statuetką „Nade Wszystko Dziecko”. W roku 2023, podczas obchodów Dnia Dziecka w Legnicy, na wniosek Oddziału Okręgowego TPD w Koszalinie została uhonorowana „Medalem Dr. Henryka Jordana”. Dzieci z Legnicy i Koszalina wystąpiły do Kapituły Orderu Uśmiechu o przyznanie jej tego słonecznego odznaczenia.

Koszalińskie TPD również dziękują

Z prezentów od Gwiazdora cieszą się także dzieci, które są podopiecznymi TPD w Koszalinie. W tym roku, w grudniu, trafiło ich do nich aż 1418! Pomyśleć, że w 2011 było ich zaledwie 50; i to pokazuje jak dynamicznie rozwinęła się ta świetna akcja, i jak coraz więcej osób chce sprawiać dzieciom radość. Obdarowane dzieci dziękują w listach za prezenty i piszą: *Dziękuję za pomocne rękawice, na boisku pomogą mi bronić strzały przeciwnika i będę lepszym bramkarzem; Kiedyś będę taki jak Ty. Kiedy dorośniemy, będziemy sprawiać radość innym; Nadal nie mogę uwierzyć, że spełniłeś moje marzenie. Dziękuję i obiecuję, że sztaluga, którą dostałam, nie będzie tylko stać w pokoju. Postaram się malować najpiękniej jak tylko potrafię.*

Dzieci w listach do Gwiazdora proszą o zabawki, pluszowe zwierzątka, sprzęt sportowy, gry, a nawet odzież. Czasem proszą też o coś dla rodzeństwa, chcą się podzielić. Trudno opisać, co dzieci przeżywają, gdy odpakowują paczki. Wielu rodziców nie stać na gwiazdkowe prezenty. A Gwiazdor spełnia marzenia dzieci. Taka jest magia świąt Bożego Narodzenia. Za spełnianie marzeń i radość dzieci Izabela Król została nagrodzona i uhonorowana godnością, którą przyznaje wyłącznie koszalińskie TPD – Certyfikat Anioła „Anioły są wśród nas”.

Wielki finał

Wielki finał ogólnopolskiej **Akcji Gwiazdor** odbył się dnia 17 grudnia 2023 r. w gmachu Muzeum Rybactwa Śródlądowego i Ochrony Wód w Sierakowie. Dzięki tej akcji ziszczyły się marzenia nie tylko świąteczne 140 dzieci z powiatu międzychodzkiego oraz z Wronek w powiecie szamotulskim.

Dzieci, ich rodziców i zaproszonych gości powitała **Maria Ajchler**, wiceprezes Wielkopolskiego Regionalnego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Oprócz wielu życzeń, przekazała też przesłanie, jak ważne jest to, aby kochać swoje dzieci, pomagać im w najtrudniejszych chwilach i nigdy się od nich nie odwracać.

Wszystkie dzieci, które napisały list do Gwiazdora z niecierpliwością czekały, kiedy zostanie wyczytane ich nazwisko, aby z wielką radością i entuzjazmem podążyć w stronę obojętnego i zagadującego Gwiazdora, choć był trochę zmęczony, gdyż miał tego dnia wiele spraw do załatwienia. Musiał złożyć zeznanie w sądzie w sprawie Baby Jagi oskarżonej o kradzież pierniczek; potem musiał rozdać wszystkie prezenty i konsekwentnie przepłacać wszystkie dzieci, czy aby na pewno były grzeczne.

Część artystyczną rozpoczął pokaz dwóch tancerek z lokalnego zespołu tanecznego „Wisienki” z Sierakowa. Następną była inscenizacja odegrana przez dzieci i dorosłych, która sprawiła wiele frajdy zarówno odtwórcom, jak i widzom. Napisania sztuki podjął się **Tomasz Zaraś**, lokalny miłośnik astronomii, który lubi pisać utwory dla dzieci, wiersze itp. Tym razem powstała sztuka, opowiadająca o losach oskarżonej Baby Jagi, którą oczywiście niesłusznie posądzono o kradzież.

Doceniono również osoby, które wiele swojego czasu i uwagi poświęcają pracy na rzecz dzieci. Honorową odznaką „Przyjaciół Dziecka” wyróżnieni zostali: **Katarzyna Paluszak** z Sierakowa oraz **Piotr Golas** z Wronek.

Jan Waligóra, prezes Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu pogratulował odznaczonym oraz podziękował za zorganizowanie wspaniałej imprezy podsumowującej akcję **Gwiazdor**. Powiedział, że to nie jest tylko zwykła akcja, jakich wiele. To inicjatywa, która łączy wielkie grono ludzi dobrego serca: organizatorów, administratorów uczących się, darczyńców, wszystkich ludzi zaangażowanych w jej pomyślny przebieg. Ten dzień budzi w sercu dziecka nadzieję, radość, wiarę. To czas, który zapamiętają nierzadko na całe życie. A idąc za dobrym przykładem, zostaną w dorosłym życiu godnymi naśladowcami, wolontariuszami, po prostu dobrymi ludźmi o wielkim sercu.

Agnieszka Zasepa-Janik

Wsparcie dla dzieci i rodziców

Rozmowa z dr Karoliną Garbacz, autorką dysertacji doktorskiej, nauczycielką, matką trójki dzieci

W listopadzie br. obroniła Pani pracę doktorską otrzymując tytuł doktora nauk społecznych w zakresie pedagogiki. Tematem pracy jest „Działalność opiekuńczo-wychowawcza i profilaktyczna Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego im. Kazimierza Lisieckiego w latach 1989-2016”. Czym był podyktowany wybór tego tematu?

Już od czasów licealnych pracowałam w świetlicy socjoterapeutycznej jako wolontariusz, organizując zabawy dla dzieci z trudnych środowisk i wspierając w nauce. Dlatego kiedy w 2006 roku rozpoczęłam studia w Lublinie, od razu także zaangażowałam się w pracę wolontariacką. Spośród wielu programów oferowanych przez lubelskie Centrum Wolontariatu najbardziej zainteresował mnie ten skierowany do dzieci ulicy. W ten sposób zaangażowałam się w pracę streetworkera, który docierał do dzieci z różnych lubelskich dzielnic. Ukończyłam wiele kursów teoretycznych z tej dziedziny, ale przede wszystkim zdobyłam bardzo cenne, praktyczne doświadczenie pracy „od wewnątrz” z dziećmi, młodzieżą i ich rodzinami.

Po ukończeniu studiów magisterskich rozpoczęłam na pedagogice kolejne, doktoranckie, skupiając się na temacie dzie-

ci ulicy. Ten problem społeczny, mimo iż jest ciągle obecny w przestrzeni życia wszystkich krajów świata, nie jest właściwie definiowany, a nawet często pomijany. Razem z Promotorem, który od wielu lat prowadził wykłady związane z dziećmi ulicy, zaczęliśmy szukać odpowiedniego obszaru do opracowania, zgodnie z założeniami pracy naukowej. Pomógł w tym wykład pana Wiesława Kołaka, wygłoszony podczas konferencji w Krakowie w maju 2015 roku, poświęcony 25-leciu działalności Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego im. Kazimierza Lisieckiego. Razem z Promotorem uznaliśmy, że jest to idealna organizacja, której działalność mogę poddać moim badaniom i opisowi w rozprawie doktorskiej, tym bardziej, że dysponowała ona ogromnym materiałem dokumentacyjnym, który można było zbadać i poddać analizie, uzyskując kluczowe dane do stworzenia rozprawy naukowej.

Pamiętam Pani przyjazdy do biura Komitetu w Warszawie w celu zbierania materiałów do doktoratu. Co dały dla pracy naukowej spotkania z działaczami KKWR? Ile lat zajęła praca nad doktoratem?

Przede wszystkim poznałam osoby, które nie tylko w teorii deklarują szacunek i troskę o prawa i godność każdego dziecka, ale także swoje idee realizują w praktyce, docierając do każdego dziecka, nawet tego, a może zwłaszcza tego, najbardziej zapomnianego przez społeczeństwo. Przeprowadzane wywiady z działaczami KKWR i byłymi wychowankami ognisk dostarczały mi nie tylko merytorycznej wiedzy o organizacji, ale także upewniały, że całokształt działalności KKWR jest fenomenem, który trzeba opisać i uchronić od zapomnienia. Mimo iż wcześniej nie znałam nikogo z KKWR, zostałam tam przyjęta z wielką serdecznością, obdarzona ogromnym zaufaniem i traktowana jakbym była jednym z członków organizacji, którym później, podczas zebrania ogólnego KKWR w listopadzie 2018 roku z radością zostałam. Pierwszy raz zawitałam w progi KKWR jesienią 2015 roku, kilka miesięcy po wspomnianej konferencji w Krakowie. Wówczas odbyłam obszerną i kluczową dla mojego doktoratu rozmowę ze śp. panią Barbarą Głowacką, co pozwoliło mi stworzyć konspekt rozprawy doktorskiej, opracować główne cele pracy, sformułować problemy badawcze, i w lutym 2017 r. oficjalnie otworzyć przewód doktorski. Rozmowy z działaczami KKWR, czytanie materiałów, fotografowanie ich, przepisywanie, następnie ich analiza oraz synteza i opis zajęły mi 6 lat.

Jednocześnie pracowała pani zawodowo, podejmując ponadto inne aktywności.

Pracowałam jako nauczyciel języka polskiego i pedagog specjalny oraz realizowałam się jako mama, stąd wszystko trochę się w czasie wydłużyło. Z wielką dumą i ulgą, że w



Fot. Archiwum rodzinne Karoliny Garbacz

Od lewej: Promotor ks. dr hab. Andrzej Łuczniński prof. KUL, mąż Paweł z córką Matyldą, Karolina Garbacz, promotor pomocniczy dr Katarzyna Braun, dzieci Klara i Daniel

końcu mi się udało, złożyłam gotową pracę w maju 2023 r. w dziekanacie, gdzie została poddana dalszym formalnościom, min. ocenie pod względem formalnym, merytorycznym i stylistycznym przez dwóch niezależnych recenzentów, profesorów z Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W listopadzie 2023 r. odbyła się publiczna obrona mojej rozprawy doktorskiej.

W pracy doktorskiej pisze pani obszernie o przedwojennej działalności opiekuńczej Kazimierza Lisieckiego „Dziadka”. Na czym polegała wartość jego działalności?

Kazimierz Lisiecki swój oryginalny i nowatorski system pedagogiczny oparł na zasadzie podmiotowości dziecka. Wierzył, że każdy młody człowiek jest dobry, trzeba tylko umieć z niego to dobro wydobyć. Uważał, że zadaniem wychowawcy jest znalezienie sposobów, aby to zrobić. Sam szukając ich, zauważył, że „dziecku trzeba najpierw dać to co mu się należy, a potem dopiero wymagać od niego”. A „należy mu się” zaspokojenie jego najbardziej podstawowych potrzeb, takich jak posiłek, poczucie bezpieczeństwa, prawo do nauki, rozwijania zainteresowań, pasji, ale także potrzebne jest stawianie wymagań, wdrażanie do obowiązków, drobnych prac do wykonania, jak w codziennym domowym życiu, rozwijanie poczucia wspólnoty. Aby zrealizować swoje nowatorskie koncepcje, wspierany przez grono współpracowników, z kręgu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy, wprowadził oryginalną formę pracy wychowawczej o nazwie *ognisko*.

Dla KKWR działalność Kazimierza Lisieckiego była inspiracją do podjęcia podobnej, choć znacznie zmodyfikowanej i rozszerzonej o nowe elementy. Na czym polegają różnice?

Nieprzypadkowo KKWR za swojego patrona przyjął Kazimierza Lisieckiego. Jednak, co zawsze podkreślano, Komitet wypracował własny system opiekuńczo-wychowawczy i profilaktyczny, odpowiadający współczesnym (przełom lat 80/90 XX w.) potrzebom i realiom. Główna różnica polegała m.in. na tym, że oprócz pracy w ognisku, realizowane są programy pedagogiczne „na zewnątrz”, co pozwala docierać do osób, które same nie przyszłyby skorzystać z oferty placówki. Służył temu m.in. program Pedagog rodziny, którego celem było otaczanie specjalistyczną pomocą merytoryczną rodziny dziecka, aby wyeliminować potrzebę interwencji sądów rodzinnych oraz umieszczenia dziecka w placówkach opieki całkowitej. Z kolei wychowawca podwórkowy i pedagog uliczny nawiązywali kontakty z młodymi ludźmi pozostającymi poza systemem ognisk, na ulicach, podwórkach, gdzie prowadzili z nimi szereg działań wychowawczo-profilaktycznych, np. zawody sportowe, konkursy plastyczne i wokalne, wycieczki krajoznawcze, w ten sposób próbując pokazać im, w jaki sposób można konstruktywnie spędzać wolny czas i współdziałać z innymi według akceptowalnych norm i zasad społecznych.

Na czym polega wartość opracowanych przez KKWR programów, również w zakresie popularyzacji problemów opiekuńczych i pedagogicznych?

KKWR stworzył potężną organizację, w skład której weszli specjaliści z wielu dziedzin, profesorowie, pedagodzy, którzy mieli być przede wszystkim wsparciem merytorycznym dla praktyków, czyli kierowników i wychowawców pracujących w ogniskach w całym kraju. Dzięki temu praca w ogniskach była prowadzona

według najwyższych standardów, a obowiązki dzielone między wiele odpowiednio wykwalifikowanych osób. Organizacja pracy placówek przyczyniła się do znakomitej efektywności działań, pozwoliła także na sprawne koordynowanie funkcjonowania ognisk w całym kraju. Ważne także jest, że kierownicy i wychowawcy mogli uzyskać pomoc merytoryczną, biorąc udział w szkoleniach organizowanych przez Ośrodek Metodyczny KKWR, a także konsultować swoje bieżące sprawy i problemy.

KKWR rozpoczynając swoją działalność w 1989 r. podjął się pionierskiego zadania, aby stworzyć spójny system oddziaływań profilaktyczno-resocjalizujących, który do tej pory „nie zaistniał w warunkach polskich”. Swoje zamierzenia KKWR postanowił realizować głównie poprzez powoływanie w całym kraju Środowiskowych Ognisk Wychowawczych jako placówek o charakterze profilaktycznym, umiejscowionych w dzielnicach, na osiedlach, w których mieszkały potrzebujące pomocy dzieci i młodzież; chodziło o to, aby wychowankowie przychodzili do ogniska, jednocześnie mieszkając w swoim domu, a więc bez odrywania ich od własnej rodziny. W tamtym okresie bowiem w polskim systemie opiekuńczo-wychowawczym brakowało takich placówek. Dzieci i młodzież, sprawiający problemy wychowawcze, trafiały do instytucji opieki całkowitej, były odrywane od swoich rodzin, co nie służyło ich resocjalizacji i rzadko prowadziło do pożądanych zmian w ich funkcjonowaniu społeczno-emocjonalnym, umożliwiając im powrót do domu, szkoły, rówieśników w miejscu zamieszkania.

Podczas obrony pracy doktorskiej jeden z dyskutantów powiedział, że wnioski, jakie z niej wynikają, są przykładem przełożenia osiągnięć naukowych na praktykę, w tym przypadku na działania opiekuńczo-wychowawcze. Proszę o rozwinięcie tego wątku.

Komitet od samego początku pracował na podstawie własnego regulaminu ustanowionego 3 lutego 1989 r. Zapisano tam, że podstawowym celem KKWR będzie wszechstronna działalność, zmierzająca do wychowania młodego pokolenia jako zdrowego fizycznie, psychicznie i moralnie. Zaznaczono, że zadania te będą realizowane poprzez łączenie teoretycznych osiągnięć nauki z działalnością praktyczną.

Platformę do wymiany poglądów naukowych i praktycznych w obszarze opieki, wychowania i terapii stanowiły specjalnie powołane organy. Początkowo był to Klub Dyskusyjny KKWR, następnie Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy. W spotkaniach uczestniczyli specjaliści z różnych dziedzin, przedstawiciele świata nauki, organizacji pracujących na rzecz dziecka i rodziny, wychowawcy środowiskowych ognisk wychowawczych, domów dziecka, świetlic, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Właśnie tym spotkaniom i dyskusjom Komitet zawdzięcza trafność wyboru metod pracy, środków działania i rozwiązań organizacyjnych oraz doskonalenie poziomu pracy opiekuńczo-wychowawczej i profilaktycznej m.in. o nowe metody, pomysły i działania.

Programy KKWR były opracowywane z myślą o ich stosowaniu w środowiskowych ogniskach wychowawczych prowadzonych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, co było możliwe w oparciu o istniejące już placówki TPD i pracujących w nich wychowawców. Zaczęto przybywać ognisk realizujących te programy. W latach dziewięćdziesiątych było ich już 400 w całym kraju Jak Pani ocenia celowość i efektywność ich działań?

Założono, że przede wszystkim musi być to miejsce, w którym dzieci i młodzież znajdują poczucie bezpieczeństwa i akceptacji przez dorosłych tego jakimi są, atmosferę przyjaźni, pomoc w nauce, z którą sobie nie radzą z powodu dużych zaległości, ale także dostaną zawsze ciepły positek. Ogniska postrzega się także jako miejsca, które łączą w sobie funkcje placówki opiekuńczo-wychowawczej, otwartej dla wszystkich dzieci z najbliższego środowiska oraz specjalistycznej, nastawionej na wczesną profilaktykę skierowaną do młodych ludzi zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Priorytetem zawsze było odrabianie lekcji z pomocą wychowawców czy wolontariuszy, co wyeliminowało drugoroczność; następne były zajęcia wyrównawcze, korekcyjne, terapeutyczne pod okiem specjalistów, psychologa czy logopedy, zależnie od potrzeb, przewidziano też czas na rozrywkę i rekreację, organizowanie turniejów sportowych, wycieczek turystycznych, zabaw z dziećmi na świeżym powietrzu. Taki sposób organizacji pracy w ogniskach przynosił zakładane efekty. Wychowankowie, już jako ludzie dorośli, właśnie w swoim pobycie w ogniskach upatrywali źródła osiągniętego powodzenia w życiu zawodowym i osobistym. Świadczą o tym ich listy zamieszczane w czasopiśmie „Ognisko” w rubryce „Jak TPD pomogło mi w życiu”, które pisali i wysyłali do redakcji.

Czasy się zmieniają, pojawiają się nowe potrzeby, ale i zagrożenia. Pandemia, nauka zdalna, pusty dom z powodu długiej pracy rodziców, szukanie towarzystwa i zrozumienia w sieci, w przypadkowych miejscach na ulicy, w galeriach handlowych. Czy w tych warunkach zajęcia w środowiskowych ogniskach wychowawczych, które w jednej ze swoich prac nazywa pani fenomenem pedagogicznym, są na pewno dla dzieci dobrą ofertą? Czy takich placówek powinno być więcej?

Mogłoby się wydawać, że problemy opisane w mojej dysertacji doktorskiej, dotyczące dzieci ulicy, dysfunkcyjnej rodziny, przemocy domowej i rówieśniczej, łamania praw dziecka przez dorosłych, chłód emocjonalny i brak więzi w rodzinach to odległa przeszłość. Jednak historia cały czas zatacza koło, rozszerzając zakres problemów o kolejne, związane z przemianami społecz-



Od lewej: I. Kasperska-Dwórnik, K. Garbacz, I. Malanowska.

no kulturowymi. Następuje wprowadzenie wiele pozytywnych zmian związanych z funkcjonowaniem dzieci i ich rodzin, ale ciągle również generowane są nowe problemy, z którymi sobie nie radzą. Coraz więcej dzieci i młodzieży wymaga kompleksowej opieki z zakresu zdrowia psychicznego, zmagają się z depresją, zaburzeniami odżywiania. Wzrasta ilość samobójstw w tej grupie wiekowej. Jak pokazuje doświadczenie, przyczyny opisanych wyżej problemów tkwią m.in. w nieskutecznie organizowanej działalności opiekuńczo-wychowawczej, a zwłaszcza profilaktycznej na rzecz dzieci i młodzieży. Instytucje nadal pracują wykorzystując stare, nieatrakcyjne dla młodych ludzi metody pracy, które stwarzają jedynie pozory działań profilaktyczno-re-socjalizujących. Wspieraniem obejmowane jest zazwyczaj tylko samo dziecko, brakuje natomiast skoordynowanych działań pomocowych, które obejmują także jego rodzinę. Ważna jest także edukacja w zakresie prowadzenia skutecznych działań profilaktycznych dla pracowników socjalnych, lekarzy, urzędników, funkcjonariuszy policji, wszystkich, którzy mają częsty kontakt z tą grupą dzieci. Współcześnie realizacją zadań z zakresu opieki i wychowania zajmuje się szereg instytucji państwowych, szkół, organizacji pozarządowych. Historia działalności KKWR pokazuje jednak, że zawsze znajdzie się taka grupa dzieci, która będzie poza systemem wszelkich oferowanych działań instytucjonalnych. Powinna więc istnieć organizacja o zasięgu ogólnopolskim, która tak jak KKWR, w sposób szczególny stałaby na straży praw tej grupy dzieci i młodzieży.

Nieraz słyszy się opinie o trudnościach godzenia pracy zawodowej kobiet z życiem rodzinnym. Jest Pani przykładem, że łączenie tych ról jest możliwe. Mając troje dzieci, najmłodsze ma niewiele ponad rok, a dwoje starszych 10 i 8 lat, odbyła Pani już po studiach wiele dodatkowych specjalistycznych studiów podyplomowych, opublikowała wiele opracowań i zdobyła wysoki stopień naukowy. To imponujący dorobek, jak Pani udało się tak wiele osiągnąć?

Już jako uczennica klas podstawowych, podejmowałam różne aktywności, w tym wolontariat, koła zainteresowań, śpiew w chórze szkolnym, udział w wielu konkursach. Od najmłodszych więc lat trenowałam umiejętność godzenia wielu obowiązków. W życiu zawsze było też ważne dla mnie hasło, patrona mojej szkoły Jana Pawła II: „Wymagajcie od siebie, nawet gdyby inni od was nie wymagali”, którego życie i twórczość zgłębiałam, biorąc udział w licznych konkursach na szczeblu wojewódzkim i ogólnokrajowym.

Jako dorosła osoba planowałam połączyć różne role, jakie chciałam pełnić, m.in. żony, matki, naukowca, nauczyciela, chciałam także nieustannie uczyć się kolejnych rzeczy, aby w ten sposób ciągle się rozwijać i przez to stawać się lepszym człowiekiem. Każde kolejne dziecko, mimo codziennego trudu związanego z jego opieką i wychowaniem, było dla mnie inspiracją do dalszego rozwoju, dodawało odwagi do podejmowania kolejnych przedsięwzięć. Doświadczenie bycia matką potrafi ujawnić wiele talentów i możliwości, o których wcześniej nie miało się pojęcia.

Mój wysiłek naukowy przyniósł mi nie tylko sukces osobisty. Nasze dzieci, wychowywane w szacunku do nauki, uwrażliwiane na jej ważność w naszym życiu, pilnie się uczą, czytają książki, rozwijają się muzycznie grając na instrumentach, realizują swoje pasje i każdego dnia szukają nowych dróg dla swojego rozwoju. Oczywiście, nie tak wiele udało by mi się zrobić bez współpracy z mężem, z którym od zawsze

wymieniamy się opieką nad dziećmi na czas naszych prac zawodowych, studiów, ale także realizacji różnych pasji i hobby. Dzieci zawsze mają zapewnioną opiekę jednej z najbliższych im osób, dzięki czemu czują się bezpiecznie i komfortowo.

Na koniec wróć jeszcze do programów KKWR. Czy obecnie są one aktualne i czy można nadal czerpać z propozycji profilaktyczno-wychowawczych Komitetu, może tylko wzbogacając je o formy pracy potrzebne w zmieniających się warunkach życia?

Dogłębna analiza działalności opiekuńczo-wychowawczej KKWR pozwoliła mi z całą pewnością wysnuć wnioski, że Komitet stworzył pewnego rodzaju teoretyczny model działalności wychowawczej na rzecz dzieci i młodzieży zagrożonej niedostosowaniem społecznym, ale także profilaktyczny, który może być nadal rozpropagowywany wśród kierowników i wychowawców świetlic, klubów młodzieżowych i innych placówek prowadzonych w całej Polsce i z powodzeniem wdrażany do praktyki wychowawczej. Jego podstawy teoretyczne, założenia i proponowane metody pracy są ponadczasowe jako oparte na podstawowych potrzebach każdego człowieka: akceptacji, miłości, życzliwości, bezpieczeństwa.

Dzisiaj wielkim wyzwaniem dla rodziców i wychowawców jest również odciążenie dzieci i młodzieży od spędzania wolnego czasu przy urządzeniach elektronicznych, takich jak smartfon, tablet, czy laptop.

W rękach dzieci, które nie zawsze potrafią używać ich właściwie, czyli z umiarem, mogą prowadzić do uzależnień i alienacji społecznej, generują różne zaburzenia zachowania. Jedną ze skutecznych metod przeciwdziałania temu zjawisku jest zorganizowanie i zaproponowanie dzieciom atrakcyjnych alternatyw, które mogłyby przekonać je o tym, że życie w realu jest o wiele bardziej interesujące, niż sieciowe. Takim miejscem są ogniska, w których dzieci i młodzież mają szeroki wybór zajęć rozwijających zdolności i zainteresowania. Dzięki kontaktowi z innymi rówieśnikami uczą się nawiązywania prawidłowych relacji, konstruktywnego radzenia sobie z emocjami, wzajemnej pomocy, troski o słabszych i niepełnosprawnych. Wielkim walorem jest udział w zajęciach edukacyjnych i profilaktycznych m.in. z zakresu bezpiecznego korzystania z sieci, poszerzanie horyzontów poprzez wyjazdy na wycieczki, obozy i kolonie, kontakt z przyjaznymi dorosłymi.

Wspomnę jeszcze o zjawisku przemocy domowej, której dzieci są nie tylko świadkami, ale także często ofiarami. Również w tym aspekcie można korzystać z rozwiązań wypracowanych przez KKWR. Nieoceniona jest tu praca pedagogów rodzinnych. Dzięki temu, że współpracują z rodzinami, których dzieci są podopiecznymi ognisk, mają możliwość dodatkowej obserwacji dziecka, na co dzień w placówce, w różnych sytuacjach i w razie zauważenia jakichkolwiek zagrożeń mogą interweniować w celu ochrony dobra dziecka.

Uważam, że działacze KKWR zostawili nam swoisty „Testament Pedagogiczny”, z którego należy korzystać. Potrzeba jednak pomocy ze strony decydentów, ale także zaangażowania pedagogów, którzy z odwagą i pasją podejmą tę szczytną, choć trudną i wymagającą misję, polegającą na tym, żeby ją realizować na co dzień w swoich środowiskach w trosce o szczęśliwą teraźniejszość i godną przyszłość wszystkich dzieci.

Rozmawiała **Irena Malanowska**

*Wypoczynek wakacyjny w roku 2023
z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci*

Atrakcyjne lato dla dzieci i młodzieży

W różnych formach wypoczynku, zorganizowanych podczas tegorocznych wakacji przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w całym kraju, wzięło udział **31 103** dzieci, w tym **1216** dzieci z Ukrainy.

Oddziały TPD zorganizowały **166** turnusów w **wyjazdowych formach wypoczynku dla dzieci i młodzieży**. Były to kolonie wypoczynkowe oraz obozy specjalistyczne. Wzięło w nich udział łącznie **7862** uczestników, z czego 346 to dzieci z Ukrainy. W **turnusach rehabilitacyjnych**, których TPD zorganizowało w tym roku **26**, wzięło udział **781** **niepełnosprawnych uczestników**. Odbywały się także **wycieczki krajoznawcze, wyjazdy integracyjne i terapeutyczne** oraz **biwaki**. Razem tzw. małych form wypoczynku zorganizowano **126** dla **5529** uczestników, w tym 123 to dzieci z Ukrainy.

W **stacjonarnych akcjach wypoczynkowych** w miejscu zamieszkania wzięło udział **16 931** dzieci, z czego **12 783** w **mieście**, gdzie zorganizowano **477** turnusów w ramach akcji „Lato w Mieście” i **4148** osób na wsi, gdzie odbyło się **217** turnusów w ramach akcji „Lato na Wsi”. W stacjonarnych akcjach wypoczynkowych wzięło udział 747 dzieci z Ukrainy.

Liderem w stacjonarnych formach wypoczynku jest **Zachodniopomorski Oddział Regionalny TPD**, który w czasie wakacji zorganizował opiekę dla **6279** uczestników.

Liderami w prowadzeniu **obozów i kolonii** dla dzieci i młodzieży są:

Podkarpacki Oddział Regionalny TPD – 30 turnusów dla 1241 uczestników,

Mazowiecki Oddział Regionalny TPD – 24 turnusy dla 1320 uczestników,

Dolnośląski Oddział Regionalny TPD 22 turnusy dla 1604 uczestników.

Do udanej akcji letniej znacząco przyczynił się **Zarząd Główny TPD**, który – dzięki wsparciu finansowemu **Pepco** – zorganizował 8 turnusów kolonijnych. W Poznaniu, Jastrzębiej Górze, Serocku i Głazie nieodpłatnie odpoczywało i uczestniczyło w atrakcyjnych zajęciach 350 dzieci – podopiecznych środowiskowych ognisk wychowawczych i świetlic działających w całym kraju. Ponadto wsparliśmy w 50. placówkach TPD realizację wypoczynku w miejscu zamieszkania pn. LATO z PEPCO, finansując zatrudnienie realizatorów zajęć oraz bilety wstępu i dojazd do atrakcyjnych miejsc kultury oraz zabaw i rozrywki dla dzieci i młodzieży.

Warto podkreślić, że dzięki staraniom TPD programy zajęć wakacyjnych są bardzo urozmaicone. Dzieci uczestniczą w wycieczkach np. do latarni morskich, ciekawych przyrodniczo okolic, podziwiają widoki w górach, ćwiczą w parkach linowych, poznają muzea, znane i ważne miejsca, takie jak Centrum Nauki Kopernik, Stadion Narodowy w Warszawie, Wawel w Krakowie i wiele innych, co wzbogaca ich wiedzę o kraju, dostarczając pozytywnych przeżyć długo pozostających w pamięci.

Opracowała **Jolanta Szklarska**

Przeciwko przemocy wobec dziecka

Chcemy nie tylko popularyzować wiedzę o zagrożeniach, lecz również mobilizować do działań mających na celu ochronę najmłodszych przed wszelkimi formami krzywdy

W listopadzie 2023 r. zainicjowaliśmy kampanię #TPDprzeciwkoPRZEMOCY mającą na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na palący problem przemocy wobec dzieci. Naszym celem jest nie tylko uświadamianie, lecz również mobilizacja do działań mających na celu ochronę najmłodszych przed wszelkimi formami krzywdy. Przemoc wobec dzieci to nieakceptowalne wykroczenie, które wymaga pilnej i skoordynowanej reakcji społecznej – wierzymy, że razem możemy skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku i stworzyć bezpieczne środowisko dla każdego dziecka – tymi słowami Zygmunt Pyszkowski, prezes Zachodniopomorskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zainicjował szereg planowanych działań mających na celu zwiększenie wiedzy i świadomości społeczeństwa na temat przemocy coraz częściej stosowanej wobec najmłodszych.

Od początku listopada specjaliści, pedagodzy i wychowawcy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jednoczą się i angażują w różne inicjatywy poświęcone sytuacji dziecka w rodzinie, szkole i odpowiednich instytucjach.

Listopad nie jest przypadkowym miesiącem. Dla nas jest to miesiąc szczególnej uwagi poświęconej prawom dziecka. Co roku w okolicach 20 listopada, czyli w dzień rocznicy uchwalenia Konwencji o prawach dziecka staramy się kierować uwagę wszystkich na dzieci i ich prawa. Nasza codzienna praca dedykowana jest poprawie sytuacji dziecka, zapobieganiu rozpadowi rodziny, przeciwdziałaniu przemocy, odrzuceniu, stygmatyzacji, wyrównywaniu szans dzieci, szczególnie na terenach wiejskich. Zazwyczaj robimy to permanentnie w różnych formach naszej działalności, natomiast w listopadzie jest ten czas, aby nie tylko robić – ale o tym również mówić, mówić i jeszcze raz mówić.

Kampanię #TPDprzeciwkoPRZEMOCY rozpoczęła społeczna debata, współorganizowana z Komendą Miejską Policji w Szczecinie, na temat potrzeby wspierania przez policję i inne instytucje dziecka znajdującego się w sytuacji kryzysowej. Duża część spotkań poświęcona była uzależnieniom od narkotyków, wspierania dziecka w sytuacji kryzysu rodzinnego i cyberprzemocy.

W kolejnych tygodniach w mediach prowadzonych przez Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zaplanowaliśmy tematyczne artykuły i inne materiały poświęcone depresji, sytuacji dziecka podczas rozwodu rodziców, niebezpiecznej fascynacji patoinfluencerami, cyberprzemocy, etykietowaniu i przemocy rówieśniczej.

W kampanię zaangażowała się również młodzież. Specjalistyczna Placówka Wsparcia Dziennego dla dzieci i młodzieży z Zespołem Downa, prowadzona przez TPD, przygotowała tematyczny plakat nawiązujący do ludowej baśni „O trzech małych świnkach i złym wilku”. Wymowne hasło plakatu „kiedyś przez komin, teraz przez komórkę” sugeruje, że niebezpieczeństwo, które może napotkać nasze dzieci, czai się również w świecie online.

Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci angażuje się również w organizowaną w grudniu przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie kampanię Biała Wstążka, która w tym roku poświęcona jest głównie tematyce cyberprzemocy. W ramach planowanych przez TPD aktywności znajdują się propozycje otwartych spotkań ze specjalistami: terapeutami, psychologami, pedagogami i prawnikami.

W grudniu zaplanowane zostały dni otwarte w placówkach prowadzonych przez TPD. Mieszkańcy Szczecina i okolic będą mogli odwiedzić nasze placówki wsparcia dziennego i dowiedzieć się więcej o ich działalności, a także dołączyć bezpłatnie do organizowanych spotkań na takie tematy jak: przemoc rówieśnicza, uzależnienia czy cyberprzemoc.



Plakat o przemocy

Cyfrolatki

W województwie zachodniopomorskim również w listopadzie br. wystartowała druga edycja projektu Cyfrolatki, realizowanego od 2019 roku w całej Polsce przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy współpracy z PEPCO. Projekt powstał w odpowiedzi na narastający problem cyberzagrożeń oraz hejtu w internecie, a także jego konsekwencji. Celem jest nie tylko budowanie świadomości dzieci o zagrożeniach, ale również pokazanie wartościowych i praktycznych stron wykorzystania internetu i mediów społecznościowych do autoprezentacji oraz promocji podejmowanych przez siebie działań czy inicjatyw. W tej edycji projektu do udziału w warsztatach zaproszeni są podopieczni i wychowawcy z placówek wsparcia dziennego TPD, ale również rodzice i opiekunowie.

Udział w projekcie stanowi dla młodzieży okazję do poznania zagrożeń, jakie się czają w internecie, hejcie i mowie nienawiści oraz tego, jak powinniśmy na nie reagować. Praktyczną korzyścią jest możliwość wspólnego z koordynatorem wypracowania własnej kampanii przeciwko cyberprzemocy, jak również zdobycie nowych umiejętności cyfrowych, takich jak: znajomość i obsługa mediów społecznościowych, projektowanie grafik i plakatów, tworzenie krótkich filmów i zarządzanie zaplanowanymi projektami.

Angelika Ławicka



Rodzaje pomocy i warunki wsparcia

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w swojej ponad wiekowej działalności zawsze wspierało rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym w dążeniu do ich godnego życia. Szczególną rolę w tym działaniu odgrywa Krajowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej naszej organizacji oraz specjalistyczne koła skupione wokół społecznego ruchu rodziców dzieci niepełnosprawnych. Bez nich, bez ich wsparcia i pomocy nie byłoby możliwe działanie dla poprawy sytuacji dzieci/osób niepełnosprawnych.

Jakie świadczenia

A oto informacje o niektórych najważniejszych świadczeniach. Wiele pytań dotyczy zwykle **zasiłku rodzinnego** oraz dodatków do niego z tytułu urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania oraz rozpoczęcia roku szkolnego.

Przyznanie prawa do zasiłku rodzinnego, również dodatków, ma na celu częściowe pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem dziecka i uzależnione jest m.in. od spełnienia kryterium dochodowego. Zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674,00 zł, a w przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności, zasiłek rodzinny przysługuje, jeżeli przeciętny miesięczny dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 764,00 zł. Kryteria dochodowe, podlegają weryfikacji co 3 lata.

Natomiast wysokość zasiłku rodzinnego wynosi miesięcznie: 95,00 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5. roku życia; 124,00 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 18. roku życia; 135,00 zł na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24. roku życia.

Ważne: od dnia 1 stycznia 2016 r. przy ustalaniu dochodu rodziny, uprawniającego do zasiłku rodzinnego i jego dodatków, obowiązuje tzw. mechanizm „złotówka za złotówkę”. Według tego mechanizmu przekroczenie kryterium dochodowego nie wyklucza tej rodziny z systemu świadczeń rodzinnych, a rodzina może otrzymać świadczenia pomniejszone o kwotę przekroczenia kryterium dochodowego. Przy ustalaniu uprawnień do zasiłku rodzinnego brane są pod uwagę dochody członków rodziny osiągnięte w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy oraz zmiany w sytuacji dochodowej stanowiące utratę i uzyskanie dochodu w rozumieniu ustawy o świadczeniach rodzinnych. Prawo do zasiłku rodzinnego przysługuje: rodzicom, jednemu z rodziców albo opiekunowi prawnemu dziecka; opiekunowi faktycznemu dziecka (osoba faktycznie opiekująca się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka); osobie uczącej się (osoba pełnoletnia ucząca się, niepozostająca na utrzymaniu rodziców w związku z ich śmiercią lub w związku z ustaleniem wyrokiem sądowym lub ugodą sądową prawa do alimentów z ich strony); osobom wymienionym wcześniej, do ukończenia przez dziecko 18. roku życia lub nauki w szkole, jednak nie dłużej niż do ukończenia 21. roku życia. Natomiast w sytuacji, gdy kontynuuje naukę w szkole lub w szkole wyższej i legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności zasiłek rodzinny przysługuje do 24. roku życia.

Dodatki do zasiłku rodzinnego

Dodatek z tytułu **kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego** na pokrycie zwiększonych wydatków związanych z rehabilitacją lub kształceniem przysługuje: matce lub ojcu dziecka; opiekunowi faktycznemu dziecka (osoba faktycznie opiekująca się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka) albo opiekunowi prawnemu dziecka, a także osobie uczącej się (osoba pełnoletnia ucząca się, niepozostająca na utrzymaniu rodziców w związku z ich śmiercią lub w związku z ustaleniem przez wyrok sądowy lub ugodę sądową prawa do alimentów z ich strony). Dodatek przysługuje na dziecko w wieku: do ukończenia 16. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności; powyżej 16. roku życia do ukończenia 24. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności.



Fot. Rafał Klim

Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów

Wysokość dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego wynosi miesięcznie: 90,00 zł na dziecko w wieku do ukończenia 5. roku życia; 110,00 zł na dziecko w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia.

Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu **podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania** przysługuje: w związku z zamieszkiwaniem (poza domem rodzinnym) w miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły ponadpodstawowej lub szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki, dotyczy to także szkoły podstawowej w przypadku dziecka lub osoby uczącej się, legitymującej się orzeczeniem o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności w wysokości 113,00 zł miesięcznie na dziecko; albo w związku z dojazdem z miejsca zamieszkania do miejscowości, w której znajduje się siedziba szkoły, w przypadku dojazdu do szkoły ponadpodstawowej, a także szkoły artystycznej, w której realizowany jest obowiązek szkolny i obowiązek nauki w zakresie odpowiadającym nauce w szkole ponadpodstawowej w wysokości 69,00 zł miesięcznie na dziecko. Dodatek przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka (osoba faktycznie opiekująca się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka) lub osobie uczącej się (osoba pełnoletnia ucząca się, niepozostająca na utrzymaniu rodziców w związku z ich śmiercią lub w związku z ustaleniem wyrokiem sądowym lub ugodą sądową prawa do alimentów z ich strony). Dodatek przysługuje przez 10 miesięcy w roku, w okresie pobierania nauki od września do czerwca następnego roku kalendarzowego.

Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego **przysługuje raz w roku szkolnym na dziecko**. Dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, a także osobie uczącej się na częściowe pokrycie wydatków związanych z rozpoczęciem w szkole nowego roku szkolnego albo rocznego przygotowania przedszkolnego. Wysokość dodatku wynosi 100 zł. Wniosek o wypłatę dodatku składa się do dnia zakończenia okresu zasiłkowego, w którym rozpoczęto rok szkolny albo roczne przygotowanie przedszkolne i wypłacany jest przez 10 miesięcy w roku.

Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu **samotnego wychowywania dziecka** przysługuje w wysokości 193,00 zł miesięcznie na dziecko, nie więcej jednak niż 386,00 zł na wszystkie dzieci. W przypadku dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności kwotę dodatku zwiększa się o 80 zł na dziecko, nie więcej jednak niż o 160 zł na wszystkie dzieci, czyli odpowiednio 273 zł na jedno dziecko, nie więcej niż 546 zł na wszystkie dzieci. Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka przysługuje samotnie wychowującym dziecko matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli nie zostało zasądzone świadczenie alimentacyjne na rzecz dziecka od drugiego z rodziców dziecka. Dodatek przysługuje również pełnoletniej osobie do ukończenia 24 roku życia, uczącej się w szkole lub w szkole wyższej, jeżeli oboje rodzice osoby uczącej się nie żyją.

Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu **wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej** wynosi 95,00 zł miesięcz-

nie. Dodatek przysługuje na trzecie i na następne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego. Dodatek z tytułu wychowywania dziecka **w rodzinie wielodzietnej** przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka (osoba faktycznie opiekująca się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka) albo opiekunowi prawnemu dziecka. Dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu **opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego** przysługuje w wysokości 400 zł miesięcznie. Dodatek przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka (osoba faktycznie opiekująca się dzieckiem, jeżeli wystąpiła z wnioskiem do sądu rodzinnego o przysposobienie dziecka) albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli dziecko pozostaje pod jego faktyczną opieką, uprawnionemu do urlopu wychowawczego, nie dłużej jednak niż przez okres 24 miesięcy kalendarzowych; 36 miesięcy kalendarzowych, jeżeli sprawuje opiekę nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu; 72 miesięcy kalendarzowych, jeżeli sprawuje opiekę nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności albo o znacznym stopniu niepełnosprawności. W przypadku równoczesnego korzystania z urlopu wychowawczego przez oboje rodziców lub opiekunów prawnych dziecka przysługuje jeden dodatek.

Dodatek **nie przysługuje**, gdy dziecko zostało umieszczone w placówce zapewniającej całodobową opiekę, w tym w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym i korzysta w niej z całodobowej opieki przez więcej niż 5 dni w tygodniu; z wyjątkiem dziecka przebywającego w zakładzie opieki zdrowotnej oraz w przypadkach zaprzestania sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. W przypadku zbiegu uprawnień do innych świadczeń przysługuje jedno z tych świadczeń wybrane przez osobę uprawnioną.

Świadczenie znane pod nazwą **becikowe** przysługuje w wysokości 1000 zł na jedno dziecko, jeżeli dochód rodziny na jedną osobę nie przekracza kwoty 1922,00 zł netto; dane te są co 3 lata weryfikowane. Inny warunek: becikowe przysługuje, jeśli matka znajdowała się pod opieką medyczną od 10. tygodnia ciąży do dnia porodu.

Na stronie ZG TPD

W moim opracowaniu omówione są szczegółowo inne świadczenia, warunki i wysokość ich przyznawania, takie jak: świadczenie rodzicielskie, zasiłek dla opiekuna, zasiłki i świadczenia pielęgnacyjne, opiekuńcze, wspierające, uzupełniające, wyrównawcze 800 plus, renta socjalna, dodatki dla opiekuna i inne.

Tak obszerne opracowanie nie może być jednak zamieszczone w całości w „Przyjacielu Dziecka”. Toteż dobrym rozwiązaniem jest zamieszczenie całego tekstu na stronie internetowej Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Każdy kto będzie chciał uzyskać więcej informacji o przepisach opiekuńczych czy finansowych dotyczących dzieci i rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, dowie się o nich, wpisując do komputera adres: www.tpd.org.pl.

Józef Bogdaszewski

Przewodniczący Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej

Sztuki walki pomagają wygrać z chorobą

W październiku 2022 r. przeprowadzony został pierwszy trening **karate tradycyjnego** w poznańskim szpitalu przy ul. Przybyszewskiego. Uczestnikami były dzieci z oddziału neurologii dziecięcej, uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych nr 110.

Na zaproszenie wychowawczynie jednej z grup, sensei Maciej z poznańskiego Klubu Karate Tradycyjnego „SAN-CHIN” przeprowadził 40-minutowe zajęcia dla podopiecznych tej szkoły. Efekty tych krótkich zajęć przerosły oczekiwania wszystkich, a zwłaszcza lekarzy i rehabilitantów przyglądających się lekcji. Dzieci posiadające różne problemy neurologiczne: tracące równowagę, dzieci z osłabionym napięciem mięśniowym, posiadające znaczne trudności ze skupieniem uwagi, dzieci krzyczące w sposób niekontrolowany i nieporuszające się samodzielnie bezbłędnie wykonały pierwsze ćwiczenie „moku-so” rozpoczynające każdy trening karate tradycyjnego, polegające na siadzie japońskim, w czasie których z zamkniętymi oczami wykonuje się kilka wydechów w celu uspokojenia oddechu i nabrania skupienia do treningu. W normalnych warunkach szpitalnych dzieci przechodzą codziennie indywidualne zajęcia fizjoterapeutyczne, gdzie specjaliści próbują im umożliwić osiągnięcie skupienia.



Ćwiczenia karate w szpitalu



Ćwiczenia grupowe karate

Podczas ceremonii otwarcia treningu z senseim Maciejem, dziewięcioosobowa grupa dzieci ze swoimi opiekunami i wychowawcami szkolnymi (razem 15 osób) była w stanie wyciszyć się na kilka sekund, a na korytarzu na oddziale neurologii zapanowała całkowita cisza.

To doświadczenie stanęło u podstaw programu: Treningi Karate Tradycyjnego dla Szpitalnych Oddziałów Dziecięcych – „Karate w Szpitalach”. Program oparty został na prostych zasadach: dwa razy w miesiącu instruktor karate tradycyjnego prowadzi zajęcia ogólnorozwojowe oparte o elementy sztuk walki, ćwiczenia relaksacyjne, rozciągające i etos japońskiego budo (tradycji samurajskiej będącej uosobieniem pokory, życzliwości, siły ducha i nieustępliwości). Wszystkie chętne dzieci z oddziału mogą wziąć udział w treningu za darmo, po uzyskaniu zgody lekarza prowadzącego.

W prezentacji omawiającej korzyści z karate m.in. czytamy: „Niektóre ćwiczenia pokrywają się z ćwiczeniami rehabilitacyjnymi, a dodając wymiar wytrzymałościowego treningu, czyli zwiększenie pojemności płuc i siły mięśniowej, daje nam to kompleksowy zestaw usprawniający. Karate jest w stanie szybko rozwinąć lub poprawić funkcje poznawcze u dzieci. (...) Wpływanie i pobudzanie układu nerwowego to niezbędny element rozwijania młodego człowieka. Im lepiej zaczniesz przetwarzać bodźce z otoczenia i koncentrować się na zadaniu, tym lepiej poradzi sobie na dalszych etapach edukacji szkolnej.

Karate jako forma aktywności fizycznej niezaprzeczalnie poprawia funkcjonowanie mózgu, jego rejonów odpowie-

działalnym za naukę oraz dotlenienia organizmu, przez co dzieci są bardziej zmotywowane do nauki, mają mniejsze trudności z zapamiętywaniem są coraz bardziej chętne do kolejnej dawki ruchu. Poprzez stymulację właściwymi wzorcami ruchowymi i zabawami jesteśmy w stanie prawidłowo ukształtować rozwijający się układ nerwowy i procesy poznawcze dzieci”.

Program jest finansowany dzięki darowiznom przekazywanym przez sponsorów, przy wsparciu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Regionalnego Oddziału Wielkopolskiego. Od początku 2023 r. klub SANCHIN prowadzi zajęcia dla podopiecznych szkół leczących się na oddziałach szpitalnych. Pilotażowy program na oddziale neurologii dziecięcej przyniósł doskonałe rezultaty, w wyniku czego po wakacjach otwarte zostały kolejne grupy na oddziałach onkologii, laryngologii i psychiatrii w trzech innych szpitalach. Przybywa placówek zainteresowanych udziałem w programie, a kolejni sponsorzy chcą dołożyć swoją cegiełkę do poprawy jakości życia i przyspieszenia rehabilitacji najmłodszych pacjentów. Dzięki zaangażowaniu sensei Agnieszki, nawet dzieci leżące na oddziałach onkologicznych mają okazję w swoich łóżkach wykonać kilka ćwiczeń karate i zapomnieć na chwilę o chorobie.

Założeniem programu jest włączenie do działania, docelowo w całej Polsce, innych ośrodków medycznych w powiązaniu z ich z lokalnymi klubami zrzeszonymi w Polskim Związku Karate Tradycyjnego, który od samego początku wspiera akcję i obok TPD objął patronat nad tą inicjatywą.

Zajęcia karate mają wielką wagę dla małych pacjentów, umożliwiają im opuszczenie szpitalnego łóżka i skupienie uwagi na innej aktywności. Podczas zajęć każdy pacjent poszerza swoje możliwości i zyskuje wymierny cel dla swojej rehabilitacji. W październiku 2023 roku specjalnym gościem na treningach „Karate w Szpitalach” była Sensei Aneta Zatrwarnicka, instruktor karate tradycyjnego z KKT „NIDAN” Zielona Góra, która w latach 2013–2014 doświadczyła ciężkiej choroby – toczenia układowego, który naruszył funkcjonowanie organów wewnętrznych, upośledził wzrok i słuch i spowodował pojawienie się martwicy, przez którą Sensei Aneta straciła rękę, nogi i nos. Po wygranej walce z chorobą Sensei Aneta powróciła do regularnych treningów oraz zaangażowała się w liczne akcje wspierające osoby doświadczające ciężkimi chorobami. W ramach programu „Karate w Szpitalach” instruktorzy klubu „SANCHIN” i Sensei Aneta zaprezentowali trzy pokazy, cztery treningi otwarte dla poznańskich szpitali, oraz pogadanki dla pacjentów, podczas których mogli porozmawiać z

**Prof. dr hab. n. med. Tomasz Karski,
lekarz i znany ortopeda mówi:**

*Karate ma właściwości lecznicze!
Ja zalecam karate moim pacjentom.
Siłownia – nie, karate – jak najbardziej tak.
I mówię rodzicom: zapiszcie swoje dziecko
na karate, będziecie spokojnie spać i nie
będzie cierpienia i wizyt u lekarzy.*



Sensei Anetą i posłuchać jej historii walki z chorobą i powrotu do aktywności fizycznej.

Dzięki siatce klubów Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, obejmującej cały kraj, uczestnicy treningów w szpitalach mogą kontynuować zajęcia z karate w swoich miastach. Plan rozwoju programu „Karate w Szpitalach” obejmuje aktywizację sportową różnych ośrodków medycznych w całej Polsce, rozszerzenie współpracy na inne kluby karate, a także uruchomienie specjalnych grup nie tylko dla młodych pacjentów, ale również dla grup treningowych rodziców opiekujących się chorymi dziećmi w szpitalach. Chodzi o to, aby zapewnić im chwilę oderwania psychicznego od tematów związanych z chorobą oraz zniwelować przykurcze i wady postawy wynikające z czuwania przy łóżku dziecka. Potrzebna jest także taka chwila czasu dla grup treningowych z uczestnictwem lekarzy i pracowników szpitali, którzy często podczas dyżurów nie są w stanie zadbać o własny trening, natomiast w ramach „Karate w Szpitalach” będą mieli możliwość zadbania o własne zdrowie bez opuszczania stanowiska; ta chwila czasu potrzebna jest również grupom treningowym dla nauczycieli w szkołach, mających uczniów na oddziałach szpitalnych, aby mogli zadbać o siebie, ale również rozszerzyć zakres ćwiczeń oferowanych uczniom.

Trening karate tradycyjnego nie wymaga żadnego sprzętu, wystarczy kilka metrów płaskiej powierzchni i chęć do ćwiczeń, zwłaszcza że nawet w najprostszych ćwiczeniach jest mnóstwo detali, które można szlifować w drodze do osiągnięcia perfekcji. Trening bazuje na opanowaniu ciała i doskonaleniu techniki wykonywanych ćwiczeń. Siła fizyczna kształtuje się jako wypadkowa innych ćwiczeń, natomiast do zrozumienia istoty karate siła fizyczna nie jest potrzebna.

Karate tradycyjne jest sportem idealnie nadającym się do realizacji celów omówionego programu. Założeniem jest holistyczny rozwój człowieka poprzez równomierną pracę nad trzema żywiołami: umysłu, ducha i ciała. Stąd też wzięta się nazwa poznańskiego klubu: san-chin = trzy żywioły.

Maciej Benderski

Fotografie: Archiwum KKT Sanchin i Zespół Szkół nr 10

Henryk Romańczuk 1941–2023

1 września usłyszałam w telefonie głos prezesa Wiesława Kołaka i słowa: Henryk nie żyje. Szok. Dopiero po jakimś czasie nasuwały mi się pytania: kto teraz będzie mi doradzał, rozwieje wątpliwości nasuwające się w trakcie redagowania „Przyjaciela Dziecka”, napisze ważne artykuły? Przez długi czas zajmowałam wspólnie z Henrykiem pokój w biurze Zarządu Głównego TPD, i nagle powstała wielka pustka, nie było kogo zapytać o program najbliższego posiedzenia Komisji Historycznej, której kierowanie przejął po Bohdanie Tracewskim, planowane wydawnictwa książkowe o TPD, ani o wiele innych spraw, jakie pojawiały się w naszej codziennej pracy.

Był skarbnicą wiedzy o Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, znał się doskonale na wszelkich aspektach dotyczących funkcjonowania organizacji, ale także Krajowego Komitetu Wychowania Resocjalizującego, szczególnie dużo uwagi poświęcając zakładanym od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Środowiskowym Ogniskom Wychowawczym TPD. W wywiadzie opublikowanym w roku 1994 w „Przyjacielu Dziecka” mówił o potrzebie rozwijania sieci ognisk, zwracał uwagę na niezwykłą efektywność opiekuńczą i wychowawczą tych placówek i konieczność pozyskiwania środków finansowych na ich dalszy rozwój. Podkreślił, że „dotychczasowe dobre efekty pracy ognisk są możliwe dzięki dużemu zaangażowaniu i aktywności kadry pedagogicznej ognisk, a także zasługą wielu działaczy społecznych, instytucji, nierzadko anonimowych osób, które w różnej formie pragną pomóc dziecku”.

W mowie pożegnalnej podczas uroczystości pogrzebowej 8 września w Otwocku Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego TPD, powiedział m.in.: „Chcę mówić o naszym przyjacielu jak o cennym klejnocie w koronie największej organizacji w Polsce zajmującej się pomaganiem dzieciom. Jak o kimś kogo nie ma, kogo brakuje dotkliwie i zawsze będzie brakować, bo na swoje osobne miejsce w naszej pamięci, naszych wspomnieniach i kronikach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Henryk zapracował dekadami obecności i aktywności. Jego nazwisko dołącza do grona największych postaci we współczesnej, a może i całej historii TPD”.

Wspomina Żona

Opisując niezwykłą osobowość Henryka Romańczuka nie można pominąć Jego życia rodzinnego i kontaktów przy-



Fot. Archiwum rodzinne

jacielskich, wspomnień osób znających Go blisko i przez długie lata.

Zofia Romańczuk: Mój mąż Henryk Romańczuk pochodził z Lubelszczyzny. Urodził się w 1941 roku w małej wsi w powiecie tomaszowskim. Rodzice Henryka, Aleksander i Helena, prowadzili gospodarstwo rolne, w którym Henryk wraz ze starszym bratem Marianem chętnie pomagali. Rodzice pragnęli, aby w przyszłości młodszy z braci objął po nich gospodarstwo. Okazało się jednak, że marzenia Henryka były inne. Pragnął kontynuować naukę i w przyszłości zostać nauczycielem.

Po szkole podstawowej rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Zamościu. Tutaj w rękach wspaniałych pedagogów kształtowały się Jego zdolności, umiejętności i zainteresowania. Od najmłodszych lat interesował się literaturą, historią, muzyką i sportem. Jego talent muzyczny zaowocował umiejętnością gry na skrzypcach i trąbce. W liceum grał w szkolnej orkiestrze.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego pracował 2 lata w Szkole Podstawowej w Tomaszowie Lubelskim. Jego młodzieńcze plany zaczęły się realizować, kiedy rozpoczął pracę z dziećmi. Jako nauczyciel organizował zawody sportowe, prowadził chór, uczył muzyki i śpiewu. Wkrótce zwrócono uwagę na jego umiejętności organizacyjne, świetny kontakt z młodzieżą, często trudną. Wtedy skierowany został na studia do Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie w dziale kształcenia nauczycieli dzieci niedostosowanych społecznie.

W tym Instytucie zeszyły się nasze drogi i założyliśmy rodzinę. Splotły się również nasze drogi zawodowe. Tu oboje znaleźliśmy wielu przyjaciół, a wiele przyjaźni przetrwało długie lata. Po ukończeniu PIPS rozpoczęliśmy pracę w Ośrodku dla Dzieci Głuchych w Gołotczyźnie. Od tej pory oboje poświęciliśmy się pracy z dziećmi i dla dzieci z wadą słuchu. Aby dobrze przygotować się do nowego wyzwania, jakim dla Henryka była praca z dziećmi z wadą słuchu, ukończył studia magisterskie o kierunku rewalidacja głuchych i niedosłyszących w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na Wydziale Humanistycznym. Ukończył też Podyplomowe Studium Pedagogiki Rewalidacyjnej na Uniwersytecie Warszawskim.

Na stałe osiedliliśmy się w Otwocku. Tu Henryk kierował Ośrodkiem dla Dzieci Głuchych w Śródborowie, a następnie Ośrodkiem dla Dzieci Niedosłyszących w Warszawie. Pracę i studia mąż łączył z życiem rodzinnym. Został ojcem dwóch córek, Małgosi oraz Agnieszki, które bardzo kochał. Zawsze inspirował je do dalszej nauki, kształcenia się i pracy nad sobą.

Dom był azylem, gdzie Henryk odpoczywał po pracy. Poświęcał jej dużo czasu, inwencji twórczej, pomysłowości w ulepszaniu programów, sposobów i metod nauczania, a także polepszaniu warunków pracy kadry, którą kierował. Wszystkie te zabiegi nakierowane były na jeden cel, jakim była popra-

wa wyników w nauce dzieci z wadą słuchu.

Życie nie byłoby pełne, gdyby brakowało w nim przyjaciół i znajomych, z którymi lubiliśmy się spotykać, rozmawiać, śpiewać, grać w brydża. Jeździliśmy też na wspólne wakacje, gdzie nasze rodziny bardzo się żyły.

Po przejściu na emeryturę młody jeszcze Henryk poświęcił się bez reszty pracy w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci oraz w Krajowym Komitecie Wychowania Resocjalizującego, którym oddał 30 lat swojego życia. Tu również największą radość i zadowolenie sprawiała mu praca z młodzieżą, szczególnie tą, która wymagała wyjątkowej uwagi i pomocy. Organizował

zawody sportowe, konkursy zespołów muzycznych, koncerty, wspierał i troszczył się o rozwój placówek TPD. Bardzo ważne były dla niego spotkania, rozmowy, dyskusje, czasem sprzeczki z koleżankami, kolegami, przyjaciółmi, z którymi pracował. Oczkiem w głowie było dla niego Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów”.

Wiele życzliwych słów i dowodów uznania dla swojej pracy otrzymywał z placówek rozsianych po całej Polsce. Wszystkim był wdzięczny i cieszył się sukcesami wszystkich. Henryk każdej swojej działalności oddawał się całym sercem i zaangażowaniem, zawsze kierował się bezkompromisowością, uczciwością, prawdomównością i przejrzystością działania. Lubił kontakty z ludźmi; z otwartym sercem i troską uważnie wsluchiwał się w problemy i potrzeby środowiska. Niesienie pomocy, poprawa jakości życia tych najbardziej potrzebujących był Jego celem. Zarażał swoją energią innych, inspirował do działania, choć niejednokrotnie trudno było zrealizować wszystkie cele. Pozostawał przy tym człowiekiem ciepłym i koleżeńskim. Z wielką życzliwością, otwartością, poczuciem humoru niósł zawsze z sobą pozytywne nastawienie do każdego rozmówcy, do każdego zadania. Takim zostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Słowa przyjaciół

Z żalem wspominają Henryka również Jego przyjaciele, wśród nich **Stanisław Dawidziuk**: W renomowanym Liceum Pedagogicznym w Zamościu pod koniec lat 50-tych ubiegłego wieku zrodziła się nasza przyjaźń i trwała nieprzerwanie kilkadziesiąt lat. Henryk był duszą towarzystwa, pełen radości życia, roześmiany, pięknie śpiewał w chórze, muzykował, również jako niezastąpiony organizator młodzieżowych zespołów muzycznych. Trudno było Go w społeczności licealnej nie zauważyć. Niestety nie spotkamy się już, jak planowaliśmy, po Jego powrocie z nałęczowskiej kuracji. Żegnaj na zawsze druhu serdeczny. Twój Staszek.

I jeszcze słowa **Teresy Wielgoś**: Początek naszej znajomości sięga nauki w zamojskim Liceum Pedagogicznym. W



Henryk Romańczuk gra na trąbce (drugi z prawej)

Fot. Archiwum rodzinne Zofii Romańczuk

późniejszych latach, kiedy założyliśmy rodziny i zamieszkaliśmy w Otwocku, spotykaliśmy się regularnie podczas rodzinnych uroczystości, wiele godzin spędziliśmy wspólnie przy brydżowym stoliku. Wyjeżdżaliśmy także na wspólne wakacje.

Henryk był tytanem pracy, która była Jego wielką pasją. W wolnych chwilach lubił oglądać sport, a szczególnie ulubioną siatkówkę. Ktoś taki nigdy nie jest zapomniany, pozostaje nie tylko w pamięci i wspomnieniach, ale także w sercach.

Rola Pani Zofii

Wspomnienia o Henryku Romańczuku koniecznie trzeba uzupełnić o ważną rolę, jaką w Jego pracy pełniła żona Zofia Romańczuk. Była Jego podporą i pomocą w licznych czynnościach, jakich wymagała działalność w TPD. Pomagała w kontaktach komputerowych, wysyłając opracowane przez Henryka teksty, artykuły i poprawione wywiady do „Przyjaciela Dziecka”. Słowem, pełniła funkcje redaktorki i sekretarki; trzymała rękę na pulsie czy to w przygotowaniach do cotygodniowych konferencji zdalnych w ZG TPD, w których Henryk uczestniczył do końca życia, czy w kontaktach dotyczących organizowania materiałów do Komisji Historycznej i wielu bieżących spraw. Mógł więc być wciąż obecny, poprzez łącza internetowe zabierając głos podczas zebrań TPD, komentując i opiniując problemy dyskutowane przez uczestników tych spotkań. Zdrowie nie pozwalało dojeżdżać z Otwocka do biura Zarządu Głównego w Warszawie, ale dzięki pomocy żony mógł być aktywny w tej tak ważnej dla Niego działalności dla dobra dzieci.

Zasługi Pani Zofii zostały docenione, czego wyrazem było uhonorowanie jej Odznaką „Przyjaciela Dziecka” podczas XIX Krajowego Zjazdu Delegatów Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który odbył się w październiku br. w ośrodku „Helenów” pod Warszawą, jak również Córek, w trudnych chwilach będących dla niej pomocą i wsparciem.

Opracowała Irena Malanowska



Tradycja godna naśladowania

Pierwsza paraolimpiada zorganizowana została przez TPD w Legnicy prawie 20 lat temu, kiedy to w 2003 roku obchodzony był Europejski Rok Osób Niepełnosprawnych

W tym roku 5 października odbyła się już XIX Legnicka Paraolimpiada Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Po raz kolejny mieszkańcy Legnicy i okolic mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu, które łączyło sport, wysiłek, pokaz umiejętności oraz integrację społeczną. Równocześnie z paraolimpiadą odbył się festyn integracyjny „Pożegnanie Lata” na terenach sportowych Szkoły Podstawowej nr 9 w Legnicy przy ul. Marynarskiej, gdzie od kilkudziesięciu lat aktywnie działa koło przyjaciół dzieci.

Głównym punktem programu były emocjonujące konkurencje olimpijskie, które zgromadziły zarówno osoby niepełnosprawne, jak i ich pełnosprawnych przyjaciół i rodziny. To wyjątkowe wydarzenie promowało równość, tolerancję i współpracę, ponieważ każdy mógł znaleźć się na starcie i

pokazać swoje umiejętności sportowe. Konkurencje dostosowane były również dla dzieci poruszających się na wózkach. W trakcie rywalizacji nie zabrakło ducha fair play i wsparcia dla wszystkich uczestników.

Nieodłącznym elementem tego święta sportu było także wręczenie nagród, wyróżnień, ponad 100 medali oraz dyplomów dla wszystkich uczestników, które podkreślały ich zaangażowanie i wysiłek w dążeniu do celu.

– *Legnicka Paraolimpiada jest dowodem na to, że sport ma moc jednoczenia ludzi, niezależnie od różnic, jakie nas dzielą. Tutaj wszyscy jesteśmy równi, wszyscy jesteśmy członkami jednej wielkiej rodziny sportowców. Chcę podziękować nie tylko zawodnikom, ale także ich rodzinom, przyjaciołom i wszystkim osobom, które wspierały was w waszych wysiłkach* – powiedział **Tadeusz Krzakowski**, prezydent Legnicy.

Konkurencje paraolimpijskie były nie tylko źródłem rywalizacji, ale także inspiracją dla wszystkich obecnych, pokazując, że determinacja i pasja mogą pokonywać wszelkie przeciwności losu. Paraolimpiada przyniosła uczestnikom wiele radości i możliwość sprawdzenia swoich sił w przygotowanych dla nich konkurencjach sportowych. Festyn oferował również wiele atrakcji. Dzieci mogły wziąć udział w animacjach, zabawach i konkursach. Zainteresowaniem cieszyła się również wystawa prac fotograficznych i literackich ze wspomnień z wakacji.

Na terenie festynu znajdowały się stoiska urządzone przez służby mundurowe, takie jak policja i straż miejska, które ukazywały ich pracę, służyły radą i poszerzały wiedzę o ich funkcjonowaniu. W organizacji paraolimpiady pomogli wolontariusze z Collegium Witelona Uczelnia Państwowa, pracownicy etatowi TPD oraz młodzież ze szkół ponadpodstawowych w Legnicy. Organizację legnickiej XIX Paraolimpiady TPD wsparł Urząd Miasta Legnicy m.in. z funduszy PFRON.

Kazimierz Pleśniak

**Dzieci gorszych szans potrzebują
Twojego wsparcia!
W swoim PIT przeznacz**

1,5% podatku

**na pomoc dla podopiecznych
Towarzystwa Przyjaciół Dzieci**

W odpowiednią rubrykę wpisz:

KRS 0000114345

**Przyjaciół
dziecka**

Redakcja: Irena Malanowska – redaktor naczelna, Marzenna Kostka – z-ca red. nac., Rafał Klim – fotoreporter

Rada Redakcyjna: Grzegorz Piestrak (przewodniczący), Józef Bogdaszewski, Monika Jagodzińska, Wiesław Kołak, Kazimierz Pleśniak, Zygmunt Pyszkowski, Henryk Romańczuk, Jolanta Szklarska, Henryk Zabrocki

Adres redakcji: Zarząd Główny TPD ul. Krakowskie Przedmieście 6

00-325 Warszawa; tel.: (22) 827 78 44, tel./fax: (22) 826 08 74

Druk: „Poligraf”

Nakład: 1000 egz.

Warunki przyjmowania tekstów do druku

Redakcja przyjmuje teksty napisane na komputerze. Artykuł prosimy przesłać pocztą elektroniczną na adres e-mail: i.malanowska@tpdzg.org.pl

Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów oraz innych formalnych zmian w treści artykułów.

Paraolimpiada Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy



XIX Krajowy Zjazd Delegatów TPD 20–21 października 2023



Artykuł czytaj na str. 4

Fot. Rafał Klim



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

PAŃSTWOWY FUNDUSZ REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Al. Jana Pawła II 13, 00-828 Warszawa

tel.: 22 50 55 500

**Numer dofinansowany ze środków
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych**